

BIBLIOTECZKA
ORBIS

POLSKA



J. TALKO-HRYNCEWICZ

MUŚLIMOWIE



MUŚLIMOWIE
CZYLI TAK ZWANI
TATARZY LITEWSCY

BIBLIOTEKAZKA GEOGRAFICZNA „ORBIS“

Serja III.

Tom 7.

POLSKA, ZIEMIA i CZŁOWIEK

JULJAN TALKO-HRYNCEWICZ

PROF. UNIW. JAGIELL.

MUŚLIMOWIE

CZYLI TAK ZWANI

TATARZY LITEWSCY



K R A K Ó W 1 9 2 4

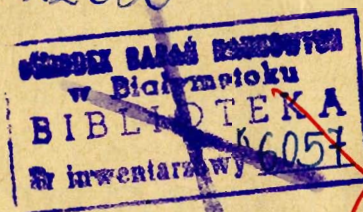
NAKŁADEM KSIĘGARNI GEOGRAFICZNEJ „ORBIS“

KRAKÓW-DĘBNIKI



102

222 630



Wszelkie prawa zastrzeżone.

Skład Główny na Warszawę w „Domu Książki Polskiej”
Plac Trzech Krzyży 8.

BIBLIOTEKA GŁÓWNA FILII UW
w Białymstoku



FUW0011481

D-164/94

Czcionkami Drukarni Polskiej w Krakowie, Retoryka 10.

K-114/81/4



Ryc. 1. Tatar na koniu z początku XVI w.
(rys. A. Dürer'a).

I. POCHODZENIE I KLASYFIKACJA.

Pierwotne nazwy ludów i plemion w ich wiekowej historii nie świadczą jeszcze o ich pochodzeniu, gdyż zmieniały się dowolnie wespół z utratą języka i kultury, typ fizyczny zaś przechował się dłużej, jeżeli nie podlegał mieszanii. Słowo „Tatar“ jest synonimem „Turka“, a przyszło do nas z Dalekiego Wschodu. Imieniem tem w starożytności Chińczycy nazywali swych północnych sąsiadów, słowo więc „tatar“ nie oznaczało narodowości, a było pogardliwie stosowanem do barbarzyńców, niepokojących napadami i grabieżami państwo niebieskie, kraj zaś

przez nich zamieszkivany przezywano „Tatarją lub Tartarią“.

Przeciw tym oto barbarzyńcom Chińczycy w IX w. wznoszą wielki mur chiński na północy. I dziś jeszcze zbiorową nazwą „tatarów“ przezywają ludy pierwotne, koczujące nad Amurem i Usuri: Goldów i Gilaków, Oroczów, lub Ajnów. W XIII w. Temuczyn, przezwany Czingis-Chanem (potężnym chanem), połączył koczujące na południu Azji środkowej drobne rody rasy żółtej, a potem na północ od nich zamieszkałe inne hordy tatarskie i zorganizował z nich groźną armję. Spowodowało to zmianę w rozmieszczeniu koczowisk ludów Azji środkowej i wypchnęło na północ hordy tatarskie. Potem nastąpiło najście i zajęcie przez ich zwycięskie hufce omal że nie całej Azji i części Europy. Wówczas to w Chinach słowo „mongoł“ zastąpiło nazwę tatara dla północnego sąsiada, oznaczając najeźdźcę i barbarzyńcę, a nazwa tatarów przeszła na inne koczujące hordy Azji i wschodniej Europy jak niemniej i na utworzone przez Czingis-Chana i jego dynastję carstwa i chaństwa: na Syberji, Kaukazie, Krymie, nad Wołgą lub nad Donem. Nieznaczną ilość zwycięzców mongołów została pochłoniętą i asymilowaną przez kulturalniejsze masy ludności o mowie tureckiej i fińskiej.

W Azji środkowej spotykają się takie zjawiska, że wśród ludności rasy mongolskiej pojawiają się oazy pochodzenia i typu tatarskiego o mowie i kulturze mongolskiej, wyznania buddyjskiego,

jak np. w Urianchaju, w którego ludności chcą widzieć dawnych Ujgurów, o kulturze mongolskiej, lub także kolonie w Mongolji i Zabajkalji.

W Rosji Wschodniej taką mieszaninę wytworzyli Tatarzy z wielu plemionami fińskimi, np. Czuwasze lub Finnowie i Tatarzy z nad Wołgi, przemieszawszy się z częścią słowian, utworzyli nad Dunajem naród tego imienia o języku i kulturze słowiańskiej.

Prawdziwy zlepek różnych ras o kulturze słowiańskiej przedstawiają Wielkorosjanie, co odbija się tak na typie ich fizycznym jako też i duchowym. W Rosji środkowej występuje podłoże fińskie, w południowej, wschodniej i północnej rasa tatarska jest przemieszana bardzo nie równomiernie z fińską i mongolską, które antropologicznie zasadniczo się różnią między sobą. Praojczyzną Finnów jest prawdopodobnie Azja zachodnia i wschodnia Europa, Tatarów zaś i Mongołów Azja wschodnia. Tatarzy stanowią rasowo jakby przejściowy typ fizyczny od rasy białej europejskiej do mongolskiej. Nie mniej różnią się i kulturalnie. Tatarzy w pierwszych wiekach po Chr. osiedlali południową Syberję i dzięki sąsiedztwu z Chinami dosięgli pewnej kultury, szczególnie t. z. Ujgurowie, stworzywszy potężne państwo, które przetrwało półtora wieku (od VI do VII w. po Chr.); pozostałe dotąd w południowej Syberji zabytki kulturalne w obrządkach pogrzebowych, w napisach na nagrobkach, w starzych drogach kołowych, w kanałach irygacyjnych

lub w narzędziach rolniczych chińskich przypisują temu dzielnemu narodowi, który pozostawił tu ślady swego pobytu. Najście dzikich hord mongolskich zniszczyło kulturalną pracę „Tatarów“, którzy wyrzuceni zostali ze swych osad odwiecznych i częściowo powędrowali na północ, na zachód, lub utonęli w morzu mongolskiem.

Mieszkańcom, przedstawiającym zlepek najrozmaitszych plemion rasy mongolskiej, fińskiej i tunguskiej, przemieszanych z Turkami, a wchodzącym w skład polityczny Rosji wschodniej, nadano nazwę Tatarów dla wyróżnienia ich od ludów tureckich, noszących osobne nazwy Kirgizów, Uzbeków, Sartów, Turkmenów, Jakutów i t. d.

Chcąc znaleźć drogę dla rozwiązania zawiętej terminologii plemiennej i ujednostajnić nazwy, nie zgodne z pochodzeniem lub z kulturą, niektórzy uczeni (Jadrińcew, Charuzin, Chantre) proponowali nazywać te ludy, które nie mają wspólności pochodzenia z Turkami, samodzielnymi nazwami, tak np. Aderbajdżańskich Tatarów (pochodzenia irańskiego) — Aderbajdżanami, Altajskich Tatarów — Altajcami i t. d. W praktyce jednak podobna klasyfikacja nie dała się zastosować, tem bardziej, że zaczęto wyróżniać narody nie według wspólności ich pochodzenia, nawet nie według języka, lecz według kultu. Wówczas trzeba byłoby z liczby Turków wykreślić Turków—Osmanów, część Turkmenów i inne plemiona. Dawni kronikarze i historycy często ignorowali

pochodzenie, język i kulturę narodu, a nazywali go po prostu nazwą wedle przynależności do tego lub innego państwa. Dlatego też kronikarze, a nawet historycy nie wyróżniali zwykle Tatarów etnologicznie od Mongołów i pod tym względem panuje w pojęciach wielki zamęt jeszcze po dziś dzień.

Dla wyjaśnienia związku genetycznego pomiędzy Muślimami naszymi, nazywanymi pospolicie Tatarami litewskimi, a Tatarami i Mongołami wogóle musimy rozpatrzyć ludy Rosji, znane pod ogólnem mianem Tatarów i mówiące językiem tureckim. Dzielią się one na 3 grupy:

Do pierwszej zaliczają Tatarów Syberyjskich, liczących mniej więcej do 80.000 głów. Należą do niej t. z. Tatarzy Altajscy, rozpadający się na mniejsze grupy, osiadłe na Altaju i jego wzgórzach w powiatach Aczyńskim i Minusińskim Jenisiejskiej gubernji, w Maryjskim, Bijskim i Kuźnieckim gub. Tobolskiej. Ostatnia podgrupa wytworzyła się z Jenisiejców, Samojedów i Finno-Uhrów, przemieszanych z plemionami tureckimi i mongolskimi i mówiących językiem tureckim. Druga podgrupa t. z. zachodnich Syberyjskich Tatarów wytworzyła się z potomków założycieli Sybirskiego carstwa Nogajów i w części z kozaków rosyjskich, osiedlonych w XV—XVI w. nad Tobołem i Irtyszem wspólnie z Kirgizami, Tadżykami, i Kazańskimi Tatarów, przesiedlonych ponownie na Sybir po zawojowaniu przez Rosję kazańskiego Carstwa. Zamieszkują oni stepy Baraby nad Irtyszem, po Obi, w powiecie Tiumeń-

skim i Jałotuwowskim, w kraju stepowym, w zachodniej Mongolji, Tarbogataju i t. d.

Druga grupa — kaukaska — składa się z przeróżnych żywiołów, tak ze starożytnych Ałanów, Awarów, Chazarów, Pieczyngów, przemieszanych z Kipczakami, Nogajami, Cerginami, a w szczególności z Irańcami. Dzieli ich na: Tatarów-górali czyli Kabardyńców, rasy kaukaskiej, bez przymieszki mongolskiej (do 52.000 głów), b) Tatarów Dagestańskich, z występującym typem mongolskim (83.000), do których zaliczają Nogajów, wykazujących w znacznym stopniu wpływ mongolski wskutek domieszki krwi kałmyckiej, którzy zasiedlają wschodni brzeg morza Kaspijskiego, c) Tatarów Aserbajdżańskich, z języka Turków, lecz rasy irańskiej (do 1,200.000 głów), którzy zajmują południową i południowo-wschodnią część Kaukazu, prawie całą rosyjską Armenję i część Persji (przeszło 40.000 głów).

Trzecią grupę — europejską — stanowią: 1) Kazańscy Tatarzy, potomkowie Kipczaków Złotej Hordy, przemieszani z Botharami, Finnami i innemi ludami. Większość ich (wyżej 600.000 głów) zamieszkuje gubernje Kazańską, Samarską, a w części Ufimską, Symbirską, Wiacką, Saratowską, Penzeńską, Niżegorodzką, Permską, Orenburską, Tambowską i Riazańską. W tej ostatniej zowią się Kasimowskiemi Tatarami i są potomkami ludności kasimowskiego carstwa. Wyróżniają się od innych ludów tatarskich grupy europejskiej tem, że przy niskim wzroście występują wśród nich

dwa typy: pierwszy z nich — europejski — z wydłużoną twarzą, prostym nosem, z żywymi oczami i równolegle stojącymi szparami ocznymi, jarzmami nie wydatnymi, wargami nieco grubymi i umiarkowanym porostem na twarzy; drugi typ o bardziej wydatnych rysach mongolskich z występującymi jarzmami, oczami osadzonemi koso, nosem spłaszczonym i t. d. Prof. Maliew wyróżniał pomiędzy nimi też dwa typy: jeden starożytny długogłowy (ze wskaźnikiem czaszki 77,3), drugi współczesny krótkogłowy (81,9). Pomiary Kasimowskich Tatarów, przeprowadzone przez Benzengra, dały wskaźnik jeszcze bardziej krótkogłowy (83,1). Według naszych danych Tatarzy nadwołżańscy są krótkogłowcami (82,7), przyczem wśród nich występują dwa typy: jeden ciemny, o wzroście niskim, z przeważającą krótkogłowością, twarzą częściej wydłużoną, i drugi jasny, ze skłonnością do długogłowości, o twarzy okrągłej.

2) Astrachańscy Tatarzy (do 50.000 głów) wytworzyli się z potomków Tatarów Złotej Hordy, zmieszanych z Chazarami, kundurowskimi Nogajami i Karogaczyńcami, przesiedlonymi z Kaukazu.

3) Krymscy Tatarzy (w liczbie do 150.000 głów) wytworzyli się z mieszaniny Turków i zturczonych potomków różnoplemiennej ludności południowej części półwyspu, resztek Nogajskiej hordy i krymskiego chaństwa. Dzielią się oni na stepowych właściwych Tatarów-Turków, Górali, i nad-

brzeźnych, stanowiących mieszaninę Kipczaków, Chazarów, Genuieńczyków, Greków, Gotów, Seldżuków, Ormjan, Żydów i Cyganów. Wpływów tych dopatrzyć się można w występujących najprzeróżniejszych typach. U stepowych Turko-Tatarów Krymu spotykamy wzrost = 164 cm, wskaźnik czaszki 84, rysy ich przypominają Albańczyków, Czarnogórców i Cyganów.

4) Ostatnią zachodnią europejską podgrupę stanowią Tatarzy litewscy (nie słusznie tak przezywani), a których pochodzeniu i dziejom poświęcam głównie pracę niniejszą.

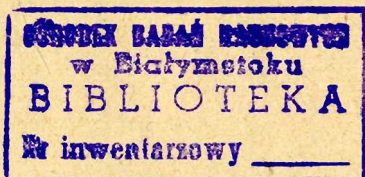
Do Polski Tatarzy dostali się z południa i z północy. Granice południowo-wschodnie Małopolski były wystawione szczególnie na ich napady. Kiedy najście Czingis-Chana w r. 1224 pograżyło Ruś w wiekową niewolę, w r. 1241 syn jego Batuchan rzucił się na Polskę i Węgry trzema drogami. Hordy tatarsko-mongolskie, spaliwszy Sandomierz, Kraków, i Wrocław odpłynęły na Morawę i Węgry. W r. 1259 ponownie palą Kraków i Sandomierz i dosięgają Bytomia. W r. 1288 trzeci wielki napad Tatarów dotarł do Nowego Sącza, splądrowawszy i złupiwszy kraj cały, wsi i miasta. W końcu został bohatersko odparty od ścian Krakowa i Sandomierza. Z w. XIII pozostało wiele podań o najazdach na Małopolskę, a w wielu wsiach osady jeńców tatarskich (np. w Radziszowie pod Krakowem lub w okolicach Nowego Targu). Ślady te dają się spostrzec dziś nie rzadko w występujących

rysach mongoloidnych. W późniejszych wiekach napady Tatarów na Małopolskę i na Ukrainę trwają dalej, niszczą kraj i uprowadzają jeńców do niewoli. Tatarzy mieli swoje drogi, zwane szlakami, któremi od pól dzikich czyli stepów, od ujść Dniepru i Dniestru zapuszczali swe zagony w głąb Ukrainy i Polski. Wszystkim wiadomy był szlak tatarski — powiada Aleksander Jabłonowski, lecz nie znane były jego zwroty. Pospolicie rozciągał się „na dwoje, strzelanie z łuka“, ale nieraz, gdy szła cała horda, potrzebująca trawy dla koni, to i na mil parę. W pustyni orjentowano się mogiłami. Były szlaki główne, wiodące do okolic zaludnionych, i uboczne zagony, pokrywające siecią kraj cały lub pewne jego części. Na tych ubocznych szlakach napadano na mieszkańców i ich dobro. Ponieważ szlaki większe odpowiadały wododziałom większych rzek Ukrainy, było ich tyle, ile samych wododziałów: 1) Szlak Czarny między dopływami Dniepru i Bohu (po tatarsku Dżorna Islach) i od Czarnego Lasu w wierzchowie rzeki Inguły swoją nazwę nosił, gdzie się Tatarzy zbierali, 2) Szlak Kuczmanński między Bohem i Dniestrem, oddzieliwszy się od Czarnego Szlaku u Martwych Wód, przechodził na prawy brzeg Bohu i Dniestru aż ku granicy Podola, biegł ku Lwowu, omijając Bar i Czarny Ostrów; 3) Szlak Murowski między Dnieprem i Donem biegł od Perokopu wzdłuż wschodniej granicy Ukrainy Zadnieprzańskiej do Tuły i Moskwy i 4) Szlak

Wołoski szedł na południe od Dniestru, prowadząc z nadmorskiej Besarabji na Ruś Czerwoną. Były to drogi napadów hord najezdniczych.

Pierwsze ich pojawienie się na Litwie odnosi się do r. 1397, w którym wielki książę Witołd, wzięwszy do niewoli jeńców, poosadzał ich nad rzeką Waką. Nie byli to prawdopodobnie Tatarzy krymscy, ludność jak wiadomo rasy kaukaskiej, powstała z pomieszania różnych żywiołów, jak o tem wspomniano wyżej, a raczej Nogaje, osiedli na brzegach Donu i morza Azowskiego. Do Krymu przeniknąć Litwinom było nie tak łatwo, stepy bowiem, oddzielające ten kraj od Litwy, zajęte były koczującymi ludami, jak Nogaje nad Donem, Budżaki w dzisiejszej Besarabji, dalej na wschód od nich koczowali Czeremiszy i Kałmucy. Ludność Besarabji wytworzyła się z metyzacji Polaków i Rusinów z Czeremisami i Nogajami, którzy utworzyli następnie oddzielne księstwo Budżackie. Ci najbliżsi sąsiedzi bezustannie robili napady na ościenne Podole, rabowali miasta, wsie i dwory i uprowadzali zdobycz. Litwini w swych pochodach też często uprowadzali jeńców z wyżej wspomnianych ludów, którzy — osadzani pojedynczo — przyjmowali chrzest i zlewali się z masą miejscowej ludności. W wypadkach jednak, w których na pustkowia Litwy przesiedlone zostały całe ułusy wsi, powtworzono z obcoplemieńców osady wojenne — rodzaj kozaczyzny — dla obrony krajowej, których

ludność w wielu miejscach, acz w zmniejszonej ilości utrzymała się, zachowując swą odrębność wyznaniową muzułmańską, a w części i narodową z typem, odmiennym od miejscowej ludności, zatraciwszy jednak język macierzysty.

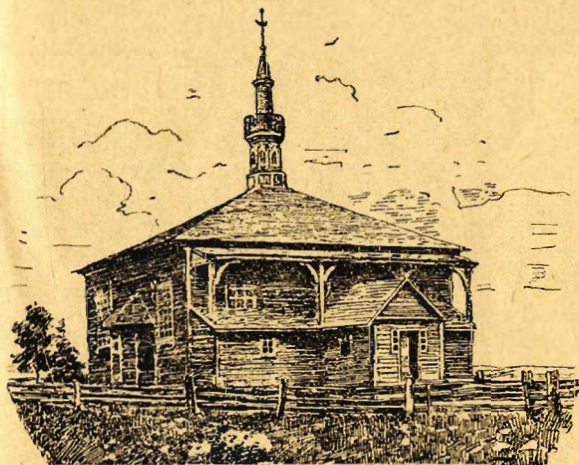


II. RELIGJA.

Wszystkich Muślimów, rozproszonych po obszernych przestrzeniach Azji, częściowo Afryki i Europy łączy nie tyle pochodzenie i narodowość, ile islam, według nauki Mahometa „oddanie siebie Bogu“, z wiarą w jedyne, wszechmocnego i miłosiernego Boga (Allacha), w Boskie przeznaczenie losu i postępów ludzkich i w Mahometa proroka, zesłanego dla całej ludzkości, w życie pozagrobowe, nagrodę za dobre i karę za złe uczynki, t. j. raj i piekło, wreszcie w zmartwychwstanie zmarłych i straszny sąd ostateczny.

W początkach swojej działalności Mahomet uważał siebie za twórcę i reformatora czystej wiary, objawionej Abrahamowi, i wyprowadzał swą naukę ze świętych ksiąg żydowskich i chrześcijańskich, o których był co prawda słabo poinformowany przez mnichów i mało uświadomionych Żydów. Mahomet przyznawał poprzednie objawienia (tory), psalterz i ewangelję, i domagał się wiary w posłanych proroków od Adama do Chrystusa, nie wierząc w bóstwo Chrystusa, jako Syna Bożego, i występował przeciw wielu krępującym obrządkom żydowskim; zapożyczył jednak

u nich zakaz używania wieprzowiny i dodał do tego zakaz powstrzymania się od wina. Nauka jego o wierze i o moralnych obowiązkach rozwijała się początkowo w Mece, a strona obrzę-



Ryc. 2. Meczet w Iwju (pow. Oszmiański).

dowa już podczas pobytu w Medynie, jak np. posty, które miały pogodzić niektóre obrządki żydowskie z nową wiarą; lecz wobec opozycji Żydów i niechęci przyjęcia nauki proroka zostały one odrzucone.



Podstawowe wierzenia i obowiązki muzułmańskie są: 1) po za Allachem niema innego Boga, a Mahomet jest jego prorokiem; 2) pięciokrotne codzienne obmywania (*Salât*); 3) wnoszenie ofiary dla ubogich do kasy gminnej (*zełiat*); 4) post w ciągu miesiąca (*ramadâna*); 5) pątnictwo do Meki. Wespół z rytualnemi obowiązkami były przyjęte pewne obrządki (jak obmywanie przed modlitwą). Wiele zachowano zwyczajów, pochodzących z pogaństwa. Obok innych obowiązków gorąco zalecała się walka z niewiernymi (*dżichod*) i szerzenie islamu nie tylko pośród Arabów, lecz w całym świecie jako religji wszechludzkiej. Szerzyć ją należy orężem, szczególnie wśród pogan; wyznający wiarę pisaną, (żydzi, chrześcijanie i inni) mogą być tolerowani.

Zasady moralności mało się różniły od nauki żydowskiej i chrześcijańskiej. Początkowo islam głosił równość wszystkich wyznawców, bez różnicy plemienia i rasy, spokój i braterstwo; zakazywał on wiele zwyczajów barbarzyńskich u Arabów, jak np. praktykowanego grzebania żywych noworodków płci żeńskiej. Islam zalecał życie skromne i wstrzemięźliwe a wzbronioną była gra hazardowa i napoje wysokowe. Mahomet odrzucał ascetyzm i bezżeństwo, zachęcając do korzystania z radości życiowej. Poligamię ograniczał do posiadania 4 żon co najwyżej, a rozwód, praktykowany pospolicie u pogan arabskich, podporządkowuje pewnym normom prawnym. Islam podniósł niezawodnie stanowisko kobiety w spo-

łączeństwie. Późniejsza niewola kobiety i jej upośledzenie jest następstwem wpływów i stosunków z innemi narodami azjatyckimi, które przyjęły mahometanizm, wnosząc do niego zwyczaj utrzymywania haremów i eunuchów. Prawowierny musi wierzyć w Koran jako w objawienie Boskie i we wszystkie pouczające przypowieści proroka. Wszystkie te podania przechowują się w osobnej księdze pod ogólną nazwą *sunna* (obyczaj).

Na zasadzie tych wierzeń i podań osnuty został cały układ wiary mahometańskiej, który wszedł do szkół teologicznych już w pierwszym wieku istnienia mahometanizmu. Omówienie licznych sekt, które wynikły z dawnych wierzeń, przyłączonych do islamu i przyczyniły się do całego szeregu walk na tle religijnem, wychodzi po za ramy naszego zadania. Z jednej strony występuje tu pierwotna wiara w kult przyrody, kamieni, drzew i t. d., walcząca z kierunkiem purytańskim, starającym się oczyścić wiarę z naleciałości, nie zgodnych z *sunną*, odbudowując islam w swej pierwotnej czystości. Z drugiej strony na wierzenia ludów muzułmańskich wywarła nie mały wpływ wzrastająca kultura europejska. Szybkość rozprzestrzeniania się islamu po Azji i Afryce nie miała sobie równego w historii religij. Nie przeszło stulecie jedno — a nauka proroka siłą oręża rozprzestrzeniła się w Syrii, Persji, Azji środkowej, wreszcie w Egipcie i Hiszpanji. Pomimo rozkładu potężnego państwa i osłabienia władzy Kalifa, islam szerzy się dalej przez

zawojowanie nowych plemion azjatyckich; ostatecznie Osmanie zatknęli zielony sztandar proroka na basztach Carogrodu, a symbol półksiężyca na świątyni św. Zofji, zwyciężkie ich hufce dotarły pod mury Wiednia. Pomimo, że terazniejszość jest czasem politycznego upadku islamu wskutek wzrostu potęgi mocarstw europejskich, tem nie mniej islam szerzy się po dziś dzień wśród ludów afrykańskich, mając na nich dodatni wpływ cywilizacyjny. Do wielkiej wojny ogólną liczbę wyznawców mahometan obliczano na 200 milionów; statystyki podają w tem ok. 3 milionów w Rosji, do której włączeni byli Muślimowie polscy, t. j. Królestwa polskiego i prowincyj litewsko-ruskich.

Posługi religijne spełnia u mahometan duchowny *mułła* (nazwa persko-turecka, pochodząca z arab. *mewla* (pan). Tytuł ten może być dany każdemu duchownemu, nawet przełożonemu zakonowi lub prawnikowi. Nazwa ta oznacza to samo, co arab. *imam* t. j. duchowny niższej hierarchji. Mułła niema prawa uczestniczenia w świeckich rządach, musi być piśmiennym i umieć objaśniać koran. Wymagania te nie zawsze są ściśle przestrzegane w praktyce. Mułła bywa zwykle wybierany przez gminę wyznaniową. W Turcji nauka koranu rozpoczyna się od lat dzieciennych, szczególnie t. z. *ulemów* (t. j. uczonych), przeznaczonych do służby urzędniczej i duchownej, uczy się od wczesnych lat. Po skończeniu szkoły elementarnej przyszli ulemi przechodzą w *medrese*, rodzaj du-

chownego seminarjum, otrzymują pierwszy stopień *ulemy*, a takich stopni jest 5. Jeżeli ulemów można nazwać białem duchowieństwem, to istnieje i zakonne różnych reguł, odpowiadające katolicyzmowi.

Nasi Muślimowie, chwalcąc Allacha obyczajem swych azjatyckich praojców, odznaczają się — jak mówi Syrokomla — duchem spokoju, umiarkowania i pracy. Zakaz Alkoranu używania alkoholu zastosowali i co do wódki, co uczyniło ich wstrzeźliwsi od tubylców. Religję znają tylko z obrządków i tradycji, niektórzy mogą coś przeczytać z koranu, ale nie rozumieją tego, podobnie jak imami. Świętowanie i modlenie się w meczecie w piątki i obserwowanie postu ramadanu stanowi całą ich praktykę religijną, nie przeszkadza to jednak w ścisłym przestrzeganiu zasad moralności. Brak wierzeń religijnych zastępują gusła i przesady; część ich przynieśli ze sobą, a część zapożyczyli u miejscowego ludu.

III. OSADNICTWO I JEGO DZIEJE.

Piewsze większe osady muślimskie na Litwie sięgają r. 1410. Dla odparcia wrogich sobie Krzyżaków, Witołd w bitwie pod Grünwaldem, oprócz hufców polskich, litewskich i ruskich zawezwał do pomocy 40.000 wojska potężnego cara krymskiego Tegtemisa; wojskiem tem dowodził carewicz Dżel-el-Eddin. Po ukończeniu wojny część tych żołnierzy pozostała na Litwie i książę Witołd pozenił ich z Litwinkami i posadzał w okolicach Wilna i nad brzegami Niemna pod warunkiem służby wojskowej w czasie wojny.

Po śmierci Witolda, kiedy zwiększały się wpływy polskie na Litwie, a Polacy starali się częścią jej zawładnąć, Świdrygiełło szuka przeciw nim pomocy w państwie Zawołżańskim, skąd nadciąga carewicz Achmat z 30.000 wojska; przy jego to pomocy w r. 1432 zasiada Świdrygiełło na tronie litewskim. Z przybyłych Tatarów 3.000 pozostaje następnie na służbie Świdrygiełły i z nich uformował 4 pułki konne.

Pierwszym ich marszałkiem był Temir-Tuhanbej, książę z Dagestanu, przybył on na Litwę z żoną i dwoma synami: Miranem Elkaderem,

Marszałek jest dziadem Dawida, chorążego ziemskiego, który pojął za żoną córkę chorążego Baranowskiego i protoplastą rodziny Tuhan-Baranowskich. Ponieważ osiedleni na Litwie Muślimowie nie mieli kobiet swoich, wstępowali w związki małżeńskie z miejscowemi, albowiem alkoran nie wzbraniał małżeństw z żydówkami i chrześcijankami z tego powodu, że wyznanie mahometańskie jest oparte na testamencie staro- i nowego zakonu, a także na podaniach przez islam przyjętych; lecz muzułmance nie wolno było wyjść za mąż za chrześcijanina lub żyda. Na mocy tego litewscy Muślimowie zaczęli się żenić z chrześcijankami, a dzieci z takich małżeństw spłodzone, były wychowywane w wierze ojców, a nie matek. Żony muzułmanów chrześcijanki nie zmieniały swego wyznania i po śmierci grzebano je na cmentarzach chrześcijańskich, oddzielnie od mężów. Pomimo tego, że koran jak wyżej wspomniałem, nie wzbraniał muzułmanom związków z żydówkami, jednakże podobno takich wypadków nie było.

Za przykładem polaka Baranowskiego poczęli wydawać i Litwini swoje córki za Tatarów. Początkowo duchowieństwo łacińskie niechętnem okiem na to patrzyło, grożąc nawet klątwą kościelną, ale Witołd, a później Świdrygiełło — chcąc utrzymać Muślimów w swym kraju — protegowali podobne małżeństwa, które były w zwyczaju aż do unji Polski z Litwą. Z bardziej znanych można wspomnieć kniazia Najman-bega, żo-

natego z córką bojara litewskiego Oleszka, który przyjął nazwisko Oleszkiewicza, a potem od nadanego majątku — Kryczyn, potomkowie jego noszą nazwisko Kryczyńskich, zwiąc się emirzami Najman-beg Oleszkiewiczami — Kryczyńskimi. Wielu ze szlachty mahometańskiej, jak książę Jaliar-beg, Kulzeman-emirza, Muhir-emirza, Edygiej-emirza, od nadanych majątności: Zabłóć, Talkuny, Rejzewo, Koryce przyjęli nazwiska Zabłockiego, Talkowskiego, Rejzewskiego, Koreckiego i t. d. Inni, pożeniwszy się z polkami i litwinkami, przyjęli i rodzinne nazwiska żon swoich ¹⁾. W. ks. litewscy nadawali osadzonym Tatarom różne przywileje, begom i emirzom mnogie włości, przeważnie w powiatach: Wileńskim, Trockim, Oszmiańskim, Lidzkim i innych ²⁾.

Na Litwie więc rodziny ziemiańskie tatarskie mają swe majątności i folwarki i przyjęły język i kulturę polską; tam gdzie się trzymają islamu, jak w wielu miejscowościach szczególnie powiatu Oszmiańskiego, zachowują swe dawne podania, i odziedziczoną ziemię odprzedają tylko swym współwyznawcom. W okolicach Iwja siedzą rodziny tatarskie Szabonowiczów, Bielaków, Eljaszewiczów, Ryzwanowiczów, Raszypowiczów, Rodkiewiczów i innych ³⁾. O wiele zamożniejszymi są

¹⁾ A. Kruman, Strona 52—53.

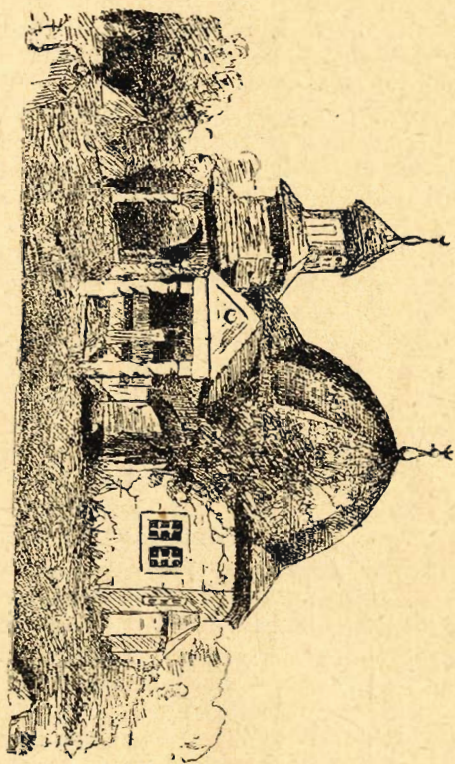
²⁾ A. Muchliński.

³⁾ Jankowski, Pow. Oszmiański, Część III, str. 60—61.

Tatarzy w okolicach Dowbuciszek. Tam stoi w malowniczym zaciszu, zbudowany podobno około r. 1757 w stylu bizantyńskim meczet wpośród starego, omszałymi kamieniami pokrytego cmentarza. Na grobowych kamieniach znajdują się napisy po polsku i rusku z wyrytym półksiężcem i arabską sentencją z koranu. Tu są groby rodzin Kryczyńskich, Talkowskich, Zabłockich, Ułanów i innych. Do parafii tej należy według C. Jankowskiego cały szereg majątków i folwarków. Leżą tu dawne dobra kniaziów tatarskich Machmeta, Bohdana i Juchny Tursów, Szachuniewiczów i innych. Najbardziej jest tu rozrodzona rodzina Kryczyńskich. Wiele tej krwi przesiąkło do szlachty miejscowej¹⁾. Nie mało spotyka się osad w powiecie Lidzkim i Trockim. Wszędzie odznaczają się Tatarzy wielką pracowitością i sumiennością.

Jeden z najzasłużeńszych naszych uczonych sędziwy Benedykt Dybowski, sam Nowogrodzianin, w liście pisanym 18 XI 1923 podaje ciekawe szczegóły o szlachcie w Nowogrodzkim, z której wielu bardzo jest pochodzenia tatarskiego, b. dąc dziś już chrześcijanami. Tak np. w rodzinie Zabłockich, do niedawna wyznającej mahometanizm, jeden z braci był generałem, a drugi majorem wojsk rosyjskich. Mieli oni posiadłości pod Nowogrodkiem, znani jako ludzie uczciwi, dobrzy i spokojni. Jedna z Kmitówien wyszła za Mu-

¹⁾ Jankowski, l. c., Część I, str. 253—266.



Ryc. 3. Meczet w Dowbuciszkach (pow. Oszmiański).

rzicza, wyznania mahometańskiego. Nargielewicz pochodzą z Tatarów. Jeden z przedstawicieli tej rodziny, Jan, urodzony w Birbaszówny¹⁾ pochodzenia tatarskiego, był szwagrem Dybowskiego. Był to człowiek cieszący się wielką powagą u miejscowego społeczeństwa. Ukończywszy Uniwersytet w Dorpacie, po uwłaszczeniu włościan w r. 1861 był wybrany na komisarza włościańskiego (mirowy pośrednik) i na tem trudnem stanowisku odznaczał się wyjątkową sprawiedliwością. Przez całe życie będąc skrzętnym zbieraczem ksiąg, stworzył wspaniałą bibliotekę, którą przeznaczył do publicznego użytku dla Wilna. Po nagłej śmierci Nargielewicza w Warszawie, bez testamentu, daleki krewny zmarłego, jako spadkobierca zawładnął biblioteką, którą po wielkich staraniach wdowa wykupiła i przeważną jej część z całym urządzeniem złożyła w darze bibliotece im. Ossolińskich we Lwowie, dokąd staraniem prof. Dybowskiego została przewieziona i uporządkowana. Pozostałą część w majątku Nargielewicza w Wojnowie hojna ofiarodawczyni przeznaczyła do biblioteki Wileńskiego naukowego Towarzystwa. Podczas wielkiej wojny majątek wdowy został zrujnowany, a w pożarze,

¹⁾ W nowogródzkim istnieje zaścianek szlachty tatarskiej, noszący nazwę Birbaszów. Po śmierci Jana Nargielewicza zgłosili się oni jako spadkobiercy; wówczas okazało się, że są dwie rodziny tatarskie, nie będące z sobą w pokrewieństwie, Birboszów i Birbaszów.

który zniszczył cały dobytek i wieloletnią pracę właścicieli Wojnowa, spłonęła i biblioteka.

Rodzina Borodiczów, spokrewniona z Nargielewiczami, też jest tatarskiego pochodzenia. Członkowie tej rodziny odznaczeni się wielkimi muzycznymi zdolnościami. Do rzędu szlachty pochodzenia tatarskiego w Nowogródzkiem prof. Dybowski zalicza Muzolfów, Bułhaków, wreszcie Tuhanowskich, mających pochodzić od kniazów Tuhanów, właścicieli rodowego majątku w Nowogródzkiem, Tuhanowicz, którym jakiś czas władali Wereszczakowie, a gdzie nieraz przebywał — za lat młodości — Mickiewicz. Ostatni z linii męskiej kniazów Tuhanów na Litwie, Konstanty, uwięziony za udział w powstaniu, zmarł po ciężkich przejściach w więzieniu w Wilnie 9 lipca 1864. Córką Konstantego dotąd żyjącą, a słynną w ziemi Nowogródzkiej ze swego patriotyzmu i ofiarności, jest panna Józefa Tuhanowska. Majątek swój rodowy Tuhanowicze przekazała Towarzystwu Rolniczemu w Mińsku celem urządzenia szkoły rolniczej i stacji doświadczalnej. Podczas wielkiej wojny pałac z dawnymi zabytkami przeszłości, budynki i cały majątek został zdewastowany. Rodzina Tuhanowskich żyła się blisko z Wereszczakami. Konstanty był ożeniony z Wereszczakówną i ponieważ związki małżeńskie pomiędzy temi rodzinami wielokrotnie się powtarzały, podobno wiele cech tatarskich odziedziczyli Wereszczakowie, jak również pierwsza miłość Mickiewicza Maryla Wereszczakówna, późniejsza hr. Putka-

merowa. — Występują u niej cechy mongolizmu, znacznie złagodzone w typie tatarskim. Ze swych wiekowych wspomnień o Tatarach, z którymi go łączyły stosunki przyjaźni lub pokrewieństwa, prof. Dybowski wyniósł o nich wrażenie jako o ludziach wysokiej uczciwości, brzydzących się kłamstwem i obłudą, szczerych, otwartych, stałych w przyjaźni, uczynnych i ofiarnych; żaden z Tatarów, co stwierdza i T. Czacki, nigdy nie był szpiegiem lub zdrajcą.

IV. WOJSKOWOŚĆ I ORGANIZACJA.

Żołnierze, osadzeni na kolonjach i osadach, niesli służbę wojskową, tworząc pułki tatarskie, które jako lekka kawalerja używane były, podobnie jak kozacy, dla wywiadów lub zaciągnięcia języka podczas wojny. Tatarzy naprowadzali strach swoim pojawieniem się i słynęli jako dzielni wojownicy. Od nich zapożyczyły inne narody różne sposoby wojowania i organizacji wojskowej. Najbardziej znane wyrażenie u dawnych Polaków był „tatarski taniec” — szyk bojowy, przekazany im podobno jeszcze przez Tamerlana — a polegający na formowaniu przez całą horde półkola, zwróconego wklęsłością do nieprzyjaciela. Znaczna liczba wojujących ułatwiała im tę metodę. Jeżeli nieprzyjaciel uderzał w środek pół księżycy, zostawał przez oba jego rogi oskrzydłony, gdy zaś uderzał na jedno skrzydło, bywał również ogarnięty. Tylko wyjątkowej swej waleczności Polacy zawdzięczali zwycięstwa, odniesione nad hordami, dziesięć razy od nich liczniejszemi.

Sposób wojowania Tatarów przy najeździe na Polskę w r. 1287 — powiada Długosz — jest zupełnie inny niż u innych narodów. Walczą oni z daleka, zataczając półkole i rzucając strzałami na nieprzyjaciół, bądź to nacierając końmi, bądź

cofając się w odwrocie. Często zmyślają ucieczkę, aby przeciwnika zapędzonego srozszerzyć przywitać ciosy, lub go nagle otoczyć. Wyrażenia „tatarski taniec” używają Konstanty książę Ostrogski, Marcin Bielski, lub Jakób Sobieski, dając naukę synom, jadącym za granicę, mówiąc im „nieuczcie się tańców (za granicą), bo tego i doma z Tatarami nauczycie się”. Strykowski w kronice pisze: „Litwa z największą śmiałością Tatarom pierwszym i wtórym tańcem odpór dała; naostatek Tatarowie, nie mogąc wytrzymać trzeciego tańca, poczęli pierzchać, Litwa zaś, za nimi gonionego tańcząc, tym śmieiej biła”¹⁾. Wyrażenie więc „taniec tatarski” jest używane powszechnie przez pisarzy polskich XVII w. W początku XVI w. w wojsku polskim zaczęli się pojawiać Tatarzy litewscy.

Wierność Tatarów dla Polski równała się niekiedy bohaterstwu. Piękną jest prośba, którą Tatarzy-koloniści zanieśli do Zygmunta I, którą z metryki litewskiej przytacza Czacki. „Na szable nasze przysięgaliśmy, że kochamy Litwinów, a kiedy w wojnie mieli nas za jeńce, a wstępującym na te ziemie powiedzieli, że ten piasek, ta woda i te drzewa są nam wspólne. Nasze dzieci wiedzą o tem, a nad słonemi jeziorami wiedzą, że my w kraju waszym nie jesteśmy cudzoziemcami”. Przypominają też, że „Witołd niekazał im zapominać proroka, a do swoich świę-

¹⁾ Gloger „Z Encykl. Starop.” Tom IV, str. 360—361.

tych miejsc oczy obracając, zalecił powtarzać jego imię jako swoich kalifów“. W r. 1508, kiedy hordy tatarskie pustoszyły Litwę, nim zwycięstwa Glišńskiego ich niepowstrzymały, najezdźcy wzywali swych współwyznawców, aby połączyli się z nimi. „Ani Bóg, ani prorok — odpowiadali im — nie każą wam rabować, a nam być niewdzięcznymi; pokonywając was, zabijamy łupieżców, a nie braci naszych“¹⁾.

Wł. Syrokomla powiada, że najdawniejsze dokumenty, które miał w ręku, datują się z czasów Władysława IV o nadanie gruntów tatarowi Tur-sowi Skinie, mówi o nazwiskach tatarskich w Niemieży, o ich pracy ciężkiej, jak kniaź krwią oblany rynsztunek po wojnie zrzucił, biorąc za sochę, a kniahini zamiast gnuśnieć w haremach, jak ich krymskie rodaczki, kopała ziemię, uprawiała warzywo lub prządła kądziele. Opowiada tenże autor o smutnym epizodzie, który miał miejsce w r. 1656 za czasów Jana Kazimierza, kiedy plądrowali po kraju Szwedzi; wówczas Tatarzy z Niemieży, Łukiszek, Miederan, Równolan, Sorok-Tatarów, Pruździan, Hiemzan, Rudominy, Trok ze swemi rodzinami rozpierzchli się po kraju, a wielu schroniło się do Korony, tułając się po Mazowszu i Podlasiu. Kiedy Szwedzi przenikli do Korony, Tatarzy wrócili do Litwy i kiedy we czwartek po Wielkiej Nocy tegoż r. 1656 ciągnęli taborem, składającym się

¹⁾ Dzieła Czackiego, I. c., T. III, str. 311.

z 300 wozów, z kobietami, dziećmi i ruchomością z Zambrowa, rozzuchwalona i chciwa zdobyć szlachta polska okoliczna rzuciła się na nich w celu grabieży. Nic niepomogły uniwersały królewskie Jana Kazimierza, gdyż szlachta była na usługach Panów, będących stronnikami Szwedów i przyszło do bitwy. Zbrojnych Tatarów pomordowano, bezbronni uciekli, zostawiając cały tabor na rozgrabienie, a kobiety zbezczeszczono. Takie napady powtórzyły się i na inne tabory tatarskie, j. n. idący przez Łomżę ku Goniądzowi, gdzie w napadzie przewodniczył Jan Kossakowski ze szlachtą i czeladzią. Krzywdy, poniesionej przez Tatarów, dochodził pan Chadeła-Chalecki, rotmistrz J. K. M. Jana Kazimierza. Następstwem tych napadów było, że okolice przez Tatarów zamieszkałe, wydłużyły się na lat kilka. Jedni z nich uszli za granicę, drudzy przyjęli chrześcijaństwo¹⁾, a wielu tułało się po pustkowiach. Ziemię tatarskie bezprawnie zagarnęli sąsiedzi, potem procesowali się o nie zakony Dominikanów, Franciszkanów i Karmelitów w Wilnie; a nie prędko i tylko częściowo zostały zwrócone prawym właścicielom. Lecz oprócz strat materialnych Tatarzy ponieśli straty, które nie dadzą się wynagrodzić. Szlachta—grabiąc mienie tatarskie pod Brońskiem i Go-

¹⁾ Ks. domin. Rem. Śmiarowski, Fontanna mistyczna, Wilno 1737, stwierdza, że w r. 1656, jak widać z metryk kościoła Łukiskiego, wielu mahometan przyjęło chrzest.

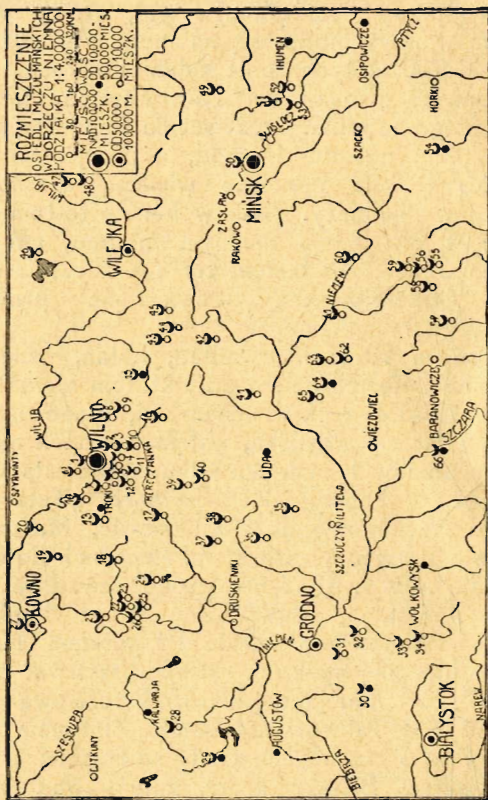
niądem — zniszczyła księgi religijne. Jeżeli dziś jeden egzemplarz koranu, powiada Syrokomla, wystarcza na potrzeby kilkunastu osad tatarskich, nie rozumiejących języka arabskiego, wywodząc logicznie, że Bóg, który zna wszystkie języki, lepiej niż on, pojmie jego modlitwę, i jeżeli dziś nasi mahometanie zatracili swe ostatnie religijne wierzenia, to temu winien ów nieszczęsny i pamiętny dla nich czwartek 1656 r.

W r. 1654 było 15 chorągwi tatarskich na służbie Rzeczypospolitej w ogólnej liczbie 1383 koni. W r. 1672 podczas wojny z Turcją niektórzy Tatarzy litewscy przeszli na stronę Turków, a osiedleni przez nich około Kamieńca Podolskiego, pod imieniem Lipków zajmowali się grabieżą i napadami nieustannymi na Polskę. W r. 1683, wezwani przez Sobieskiego, oświadczyli chęć służenia i walczenia z Turkami i Tatarami i odtąd wiernie dotrzymali przyrzeczenia, służąc w t. z. chorągwiach lekkich, walcząc przeciw swym współwyznawcom.

W bitwie Jazłowieckiej w r. 1684 dnia 25 sierpnia przy boku króla Jana III był cały hufiec litewskich Tatarów. Jeden z nich — jak opowiada Syrokomla — ciężko ranny, pozostawił testament, datowany tegoż roku z dnia 24 października, który może nam służyć za próbkę tego rodzaju aktów. Prosi w nim brata Bielata Dawidowicza, ażeby zwłoki jego odwiezione zostały do domu. Pozostawia 300 złotych, z których 100 przeznacza na koszt utrzymania brata, na cze-

ładź i konie w drodze, drugie 100 na pogrzeb, kurany (śpiewy z Alkoranu) i tym, którzy przez trzy dni w nocy modlą się na mogile na *zjarecie*, a trzecie 100 złotych żonie kniahini Marusi Heliaszewiczównie Romanowej Dawidowiczowej, aby się za niego modliła. Dożywotnio leguje jej używanie pola, ogrodu i sadu, a po jej śmierci wszystko to ma pozostać wieczną własnością meczetu w Niemieży. Pisze w końcu testamentu, że umiera, nie będąc dłużnym nikomu, ani mu nikt nie winien. Testament ten ma zupełnie charakter chrześcijańskiego, wykazując prawość pocziwego muzułmanina.

Od słowa tatarskiego *ahłan*, *ułan*, oznaczającego pacholę, chłopiec, paź, którem nieraz nazwano książąt ze krwi chańskiej, stanowiących wyższą szlachtę ordyńską, wzięła początek nazwa konnicy ułanów i nazwiska kilku rodzin tatarskich w Polsce. W konstytucjach czytamy: „Tatarowie celniejsi zacnego rodu: Kniaziowie, Murzowie, Ułanowie i wszyscy, którzy na ziemskich dobrach mieszkają”. W r. 1812 utworzono szwadron Tatarów litewskich, dowodzony przez kapitana Ułana, a stanowiący całość z I pułkiem lekkokonnym polskiej gwardji, który przetrwał do r. 1815. Tenże Ułan jako pułkownik formował w r. 1831 oddział Tatarów litewskich. Plutonem tych Tatarów w 3 szwadronie jazdy wołyńskiej dowodził kapitan Bielak, który zginął pod Rudą Wielką d. 22 sierpnia.



Ryc. 4.

SPIS MIEJSCOWOŚCI

zamieszkanych przez ludność mużułmańską.

(Na mapce ryc. 4 oznaczone półksiężycem i liczbą).

1. Wilno	18. Wysoki Dwór	35. Wasiliszi	52. Słoboda tatarska
2. Niemierz	19. Strawieniki	36. Sobolnice	53. Dukora
3. Petesza	20. Paporcie	37. Niekraszuńce	54. Słuck
4. Rudomino	21. Birsztany	38. Nacza	55. Kleck
5. Sokolniki	22. Rejże	39. Prudziany	56. Osmołowo
6. Kozaklary	23. Butrymańce	40. Tawsiuny	57. Lachowicze
7. Waka	24. Dawgi	41. Iwje	58. Orda
8. Szyrwinty	25. Olita	42. Wyszniw	59. Nieśwież
9. Miedniki	26. Bazary	43. Ponary	60. Stobce
10. Korzyść	27. Kowno	44. Krewa	61. Maluszyce
11. Mereczlany	28. Krejwiany	45. Bienica	62. Tupaly
12. Sorok-Tatary	29. Suwałki	46. Miadzioł	63. Ruta
13. Sejmany	30. Sokółka	47. Dziemidki	64. Nowogródek
14. Rykonty	31. Łososa	48. Dołhinów	65. Łowczyce
15. Oszmiana	32. Indura	49. Smolewicze	66. Słonim
16. Onżadów	33. Krynki	50. Mińsk	67. Sienkiewicze.
17. Olkieniki	34. Kruszyniany	51. Śmiłowicze	

V. DAWNE ŚWIADECTWA MUŚLIMÓW O ICH WSPÓŁWYZNAWCACH.

Wiadomości, jakie do nas przeszły o Tatarach, pochodzą z Kroniki Bielskiego; w r. 1835 pisze o nich Tadeusz Czacki; wreszcie Muchliński, prof. wydziału wschodnich języków w Petersburgu, przytacza dane z metryki litewskiej. Nie mniej interesujące są zapiski pozostałe dwóch Tatarów o swoich współwyznawcach, jednego z XVI w., drugiego z czasów nam już współczesnych, bo z wieku XIX.

Pierwszym jest rękopis, przetłumaczony z tureckiego przez Muchlińskiego i wydany w r. 1858. Jest to memoriał, pisany przez niejakiego Tatara litewskiego i złożony Rustemowi Paszy, zięciowi sułtana Sulejmana. W nim stara się autor zapoznać sułtana z położeniem Tatarów na Litwie, ich życiem i potrzebami. Autor, gorący muzułmanin, sercem oddany pierwotnej swej ojczyźnie, chciałby ją znaleźć na Litwie, zachęca Padyszacha do przysłania tu swych misjonarzy i kaznodziei, wierząc, że oniby cały kraj nawrócili prędko na swą wiarę, a przy tem, jeżeliby sam tu przybył, znalazłby cudne odaliski, gdyż kobiety polskie są znane ze swych wdzięków i wiele ich

posiada w haremach. Czcząc sułtana jako namiestnika Mahometa i zwierzchnika wiary, autor udał się w drogę do Meki z towarzyszem, który mu był tłumaczem, i po drodze zatrzymał się w Stambule, ażeby złożyć hołd sułtanowi i sprawozdanie o jednowiercach, żyjących w Polsce. Chociaż oddaje sprawiedliwość tolerancji złotego wieku Zygmuntów, to jednak mówi o ubóstwie swych współwyznawców, o biednych drewnianych i niskich meczetach, pozbawionych minaretów (wież), nie mogących się porównać ze wspaniałymi świątyniami Stambułu.

Meczety istniały w każdej osadzie tatarskiej. O meczecie w Wilnie na Łukiszkach powiada, że jest zbudowanym w najpiękniejszym miejscu stolicy. Przy meczetach, powiada, niema nigdzie przytułków dla biednych. Oprócz wymienionych większych osad tatarskich w Soroktatarach, inaczej Kirkorach, Wace, Nowogródku i Trokach i innych wsiach, gdzie były meczety, a w pomniejszych i u rodzin zamożnych istniały domy modlitwy. Ogólna liczba przewyższała 100. Zwoływał na modlitwę człowiek, stojący przed meczetem lub obchodzący ulice, co praktykowało się zwykle, jak i u żydów z powodu znacznych przestrzeni, lecz to nie zgadzało się z nauką Mahometa. Mężczyźni zwykle modlili się razem z kobietami, choć w niektórych meczetach oddzielnie. Na budowę wielkich meczetów trzeba było wyrabiać pozwolenie, a przy tem posiadać środki. Autor chwali króla za jego tolerancję

w rzeczach wiary i powiada, że szczególną opieką otaczał Tatarów. Przy meczetach istniały cmentarze, lecz również ubogie i bez grobowych kamieni. Imamów (duchownych) sprowadzano z Krymu lub z hord sąsiednich. Dzieci uczyły się u nich i przygotowywały do stanu duchownego.

Wszyscy mówili po polsku i po rusku, króla lubili „duszą i sercem“ i „używali prawdziwego pokoju“; przy przyjeździe króla na Litwę, Tatarzy zwykle występowali zbrojno na koniach, jako pełniący służbę rycerską, składając osobne wojsko i posiadając swych dowódców. Przyjmowali udział w wojnie Inflanckiej i Moskiewskiej w przednich strażach, uganianjąc się za łupieżą i zdobyczą, stanowiąc lotne oddziały. Rzadko ginęli w bitwach, zwykle wracali żywi i ze zdobyczą. Służbę rycerską pełnili konno, bo na Litwie i w Polsce innej nie znano. Powoływanie na służbę, podobnie jak szlachty, Tatarzy uważali dla siebie za zaszczyt, którego żydzi nie mieli. Razu pewnego przyjechał król na Litwę i wezwawszy do siebie tatarskich beków, w przywilejach nazywając ich kniaziami, a w statutach mirzami, wychwalał wobec bardzo liczного zgromadzenia wiarę i wierność Muslimów, mówiąc im, że kocha ich i ich religję, bo zasadza się na czystości nauki i obyczajów. Ziemi używali Tatarzy z całą swobodą: kto siadał na koń, ten był zwolniony od podatków, kto zaś zajmował się rzemiosłem lub jakimbądź przemysłem (wyprawą skór safjanowych, ogrodnictwem, chowem

i handlem koni) lub furmanką, musiał opłacać podatki. Kupiectwem zajmowali się osiadli bliżej Krymu, gdyż przywozili z tamąd na sprzedaż materje, płótna, ręczniki, chustki i inne wyroby tureckie, które sprzedawali swym współwyznawcom litewskim, nie płacąc cła.

Tatarzy w większych miastach zamieszkiwali osobne dzielnice i ulice, zwane *końcami* (za naszych czasów *tatarami*), gdzie trudnili się handlem i mieli swe ogrody warzywne. Książę Konstanty Ostrogski poobsadzał jeńcami tatarskimi przedmieście Ostroga (w r. 1508), a książę Gliński pokłęsce Tatarów pod Kleckiem (w r. 1510). W Pińsku osadzeni jakoby od czasów Witolda zasłynęli swemi dzielnymi wyprawami na całą Polskę i Litwę. W początkach XVI w. ludność tatarska miała wynosić w całej Polsce według Beczewiego w r. 1558 do 200.000 ¹⁾. Znaczniejsza ich część przypada na miasta, a zapomniawszy swego języka mówili już po polsku. Niektórzy z nich jeżdżą na nabożną wędrówkę do Mekki, a nie znając języka miejscowego, przyłączali się do mówiących po arabsku. W Stambule spotykano niekiedy Tatarów polskich; różnili się oni ubraniem, a choć zostawali na służbie tureckiej, wspominali swe strony rodzinne. W czasach późniejszych Litwini wziętych do niewoli Tatarów posyłali do osad, nie brali ich jednak jako nie-

¹⁾ Tę samą liczbę podaje w swoim artykule J. Bartoszewicz „Tatarzy”: „Encykl. powszech.” Warszawa t. XXV 1867.

wolników, do robót nie sprzedawali ich i jeńcy używali wszelkich praw, przysługujących wolnym ludziom. Prędko przyzwyczajali się do obcej ziemi i do warunków miejscowych, ucząc się rzemiosł.

Po połączeniu Litwy z Polską stan Tatarów zaczął się pogarszać.

Za Zygmunta Augusta używają co prawda wszystkich praw, król otaczał ich opieką, królowa Bona jednak wymagała od nich bezpłatnej robocizny, przy przejazdach darmowej furmanki i t. d. Za jej przykładem szli niektórzy panowie, namiestnicy królewscy, urzędnicy i starostowie, biorąc nawet opłatę od córek mirzów, wychodzących za mąż, kunicę, i dopuszczając się innych nadużyć. Jeszcze Zygmunt I upominał przeciw nadużyciom wojewodę Trockiego. Stan posiadania Tatarów był ubogi, gdyż praca ciężka wystarczała zaledwie na utrzymanie. Każda rodzina z pokolenia na pokolenie odziedziczała pewien przemysł. Kobiety zajmowały się chowem krów, kóz i owiec.

W wyżej przytoczonym memorjale autor opowiada, że niedawno na Litwę przyjeżdżał poseł od wielkiego Padyszacha dla poznania swych współwyznawców, zwiedzał ich domy i przypatrywał się ich życiu i serce mu się ścisnęło, widząc ich nędzę. W lepszych warunkach pozostawali trudniący się po wsiach rolnictwem i używający równych praw z Litwinami i Rusinami. Wszyscy Tatarzy, nawet zamożniejsi, byli jedno-

zenni. Na to wpływało oprócz niezamężności współżycie z chrześcijanami i brak początkowy kobiet mahometanek; małżeństwa z chrześcijanami mogłyby nietolerować wielożeństwa. Potem już prawo miejscowe obowiązywało do jednożeństwa. Syrokomla przytacza wypadek, jak jeden Tatar, wychodźca ze wsi Niemieży, w XVII w. pojął drugą żonę na Wołyniu, wówczas współwyznawcy go instygowali w grodzie na gardło jako przestępcę.

Od żon Tatarzy brali nieraz nazwiska a naśladowując zwyczaj słowiański, praktykowany na Litwie przez ruskich, do imienia swego dodawali imię ojca z zakończeniem na *icz*, które stawało się rodowem, jak: Azulewicz, Józefowicz, Achmatowicz, Abrahamowicz i t. d. Niektóre nazwiska wzięte są od posiadłości, jak Sobolewski, Kijeński, Kryczyński, Baranowski, Korycki i t. d. Często nazwiska rodowe polszczały, jak Ułanów, Bajbusów, Bielaków i z rozkazu króla pod takimi nazwiskami wciągano ich do ksiąg ludności, a to dało początek rodom szlacheckim wśród Tatarów. Polacy, Rusini i Litwini przybierają nazwiska tatarskie Bałabanów, Aksaków, Kierdejów. Ochrzczeni Tatarzy stają się protoplastami rodów szlacheckich, nie zmieniając nieraz nazwisk, które stają się polskimi, jak, Bułhak, Furs (biskup Chełmski) lub Hutowicz (biskup Smoleński). Po nazwisku nieraz trudno poznać pochodzenie tatarskie, a tylko po imieniu, które zostało muzułmańskim. Tatarzy pomiędzy sobą rządzili się

koranem, w stosunkach zaś z chrześcijanami używali miejscowego prawa. Na tem kończą się wywody wspomnianego memorjału Tatarsa.

Drugi cenny rękopis z wiadomościami o Tatarach pochodzi od Tatarsa Macieja Tuhan Baranowskiego, obywatela powiatu Trockiego, biegłego znawcy wschodnich języków, który zgromadził materiały, dotyczące swego plemienia; przeschły one potem częściowo do rąk A. Krumana, który je uporządkował i porównał z innemi źródłami dziejowemi. W wiele lat po śmierci jego, zostały one wydane w r. 1896. Niektóre z notatek Baranowskiego przytaczamy tem więcej, że autor wiele faktów oparł na źródłach domowych, przechowywanych w niektórych rodach tatarskich. Dodajemy, że ma on pewne uprzedzenie szlacheckie — jako pochodzący z krwi tatarskiej — do niższego od siebie proletariatu pochodzenia mongolskiego, jako do byłych niewolników i traktuje ich jako niższych, przeważnie interesując się klasą uprzywilejowaną.

Za czasów Witołda miało przybyć, jak powiada, 3.000 walecznych żołnierzy, którzy uformowali 4 pułki konne, każdy o sześciu chorągwiach, dowodzonych przez chorążego i młodszego oficera. Pułkiem dowodził *urbej*, a przy pułku byli jeszcze *imam* (duchowny), kasjer, pisarz i oficer obozowy, obowiązkiem którego było dostarczanie prowiantu dla pułku. Pierwszym marszałkiem — jak wyżej wspomnieliśmy — był Temir Tuhan-bej, kniaź z Dagestanu, Ubiór mar-

szałka składał się z kaftana aksamitnego, bramowanego trzema galonami złotymi, z szerokich z błękitnej materji szarawarów z lampasami, wchodzących w buty z czerwonego safjanu, z czapki barankowej, spiczastej, ze złotym kutasem; pas złotolity, za którym był zatknięty bogato oprawny kindżał, a przez ramię wisiał pałasz krzywy.

Pułkownicy nosili kaftany z materji błękitnej, we dwa rzędy galonem złotym bramowane i podpasani byli pasami srebrnymi. Chorążowie i inni oficerowie mieli mundury podobne do pierwszych, tylko że ich pasy były z safjanu czerwonego, ozdobione po bokach guzami srebrnymi. Setnicy i dziesiętnicy na takim-że ubiorze mieli jeszcze po jednym galonie. Prości żołnierze podobnież byli ubrani, tylko zamiast srebrnego galonu mundur ich był bramowany taśmą jedwabną, której kolor wyróżniał między sobą pułki. Na głowie mieli czapki barankowe z wierzchem czerwonym, a uzbrojeni byli w pałasze, piki i łuki. W pierwszym szwadronie każdego pułku były karabiny z lontami i noszono stalowe pancerze i hełmy.

W. Książę Litewski nadaje tym wojownikom różne przywileje, begom i emirzom mnogie włości, a prostych żołnierzy obdarza ziemią, za którą obowiązani byli odbywać służbę wojskową. Tuhhan-beg otrzymał w dziedzictwie wieś Winksznupie, a w lenne władanie: Roś, Potylcze, Wilkoble, Terliszki i Guściany. W późniejszych czasach dziedzictwo tych dóbr zostało zatwierdzone

przez królów polskich Tuhanom-Baranowskim. Inni oficerowie otrzymali wsie w dzisiejszych powiatach: Wileńskim, Trockim, Lidzkim, Oszmiańskim i w innych. Niektóre z tych kolonij pozostały w ich ręku dotąd ¹⁾).

Pułki tatarskie miały główną kwaterę w Wilnie niedaleko zamku wielkiego księcia, przy ulicy dotąd zwanej Tatarską, gdzie były koszary i mieszkania dla oficerów. Wówczas to Tatarzy stanowili przeważnie lekką kawalerję, posyłąną na podjazdy i wywiady.

¹⁾ Pozwalam sobie według A. Muchlińskiego przytoczyć wsi Tatarom nadane z wypisów metryki litewskiej przy rewizji dóbr tatarskich z r. 1631: Onżadów, Miedniki, Korzyść, Prudziany, Chodźbieje, Szyrwinty, Troki, Olita, Usukolnie, Strawieniki, Rejże, Adamańce, Bazary, Krejwiany, Sienkiewiczze, Ponary, Paporcie, Pczyle, Gudziany, Dzieżyski, Sejmany, Pikcieniszki, Podpunie, Rykonty, Siuńdziukańce, Łososna, Swiach, Sorok-Tatary, Dziemidków, Mikielewsczyczna, Nacza, Sokolniki, Zykoracie, Ruta, Tupaly, Maluszyce, Dowbuciszki i inne. Wiele jest wsi i siedzib, których nazwy wskazują, że pierwotnie były osadzone przez Tatarów, po których pozostały tylko ślady lub zupełnie ich niema, jak Afundziewiczze, Sorok-Tatary, Orda, Turec. rzeka, Tatarka i inne, lub pozostały tylko cmentarze stare tu i tam na ziemiach Wileńszczyzny i Mińszczyzny.

VI. ROZKWIT I UPADEK OSAD TATARSKICH.

Pomyślny stan, w jakim żyli Tatarzy za czasów Zygmunta I i Zygmunta Augusta, stopniowo się pogarszał, szczególnie za reakcyjnych rządów Zygmunta III. Do wstąpienia na tron tego króla liczono na Litwie i Rusi przeszło sto wiosek muzułmańskich. Wioski te były bogate i duże i każda z nich dawała po jednej chorągwi narodowej. Ustrój ich przypominał kozactwo zaporożskie, z tą tylko różnicą, że tu nie było takiej swywoli, wybujałego indywidualizmu, a ład, porządek, posłuszeństwo i uszanowanie dla władzy królewskiej panowały do końca istnienia tego wojska. Panowie muzułmańscy, właściciele folwarków, byli zarazem i naczelnikami wspomnianych chorągwi. W czasie pospolitego ruszenia Tatarzy mogli wystawić od 20—25 tysięcy kawalerji dobrze uzbrojonej i odzianej.

Lustracja dóbr tatarskich odbyta za Zygmunta III, określiła ilość Tatarów i ich powinności wojskowe ¹⁾. Jan Kierdej, koniuszy wileński, pisarz

¹⁾ Muchiński A., „Zdanie sprawy o Tatarach litewskich“, Teka Wileńska Nr. 6.

ziemski Oszmiański, w r. 1631 naliczył 6 chorągwi tatarskich czyli chorągstw t. j. ściahów¹⁾, a mianowicie: 1) Chorągstwo Ułańskie, ściahu Grodzieńskiego i Oszmiańskiego, 2) Chorągstwo Juszyńskie, ściahu województwa trockiego, 3) Chorągstwo Najmańskie, ściahu województwa wileńskiego, 4) Chorągstwo Jaroirskie, ściahu nowogródzkiego, 5) Chorągstwo Kondrackie, ściahu meresztańskiego i 6) Chorągstwo Barińskie, ściahu nowogródzkiego. W miarę ubywania ludności tatarskiej pojedyncze ściahy zmniejszały się i związały chorągwie. Na marszałkowstwo i chorągwa sam król mianował. Lustracja, dokonana przez Kierdeja, wykazała całą ludność tatarską, która wspólnie z żydami opłacała za siebie i za dzieci pogłównie. Starszyna zebrane podatki wносиła do skarbu z przysięgą, że nic nie utaiła. Za Kierdeja proletarjat się zmniejszył, a wzmożł się stan tatarski wojskowy. Mieszcząc się ubogo w jednej izbie po kilka rodzin Tatarzy chętnie szli na wojnę, czy to z obowiązku lub za pieniądze, mając już w swej krwi zamięłowanie do rycerskiego zawodu. O wiele gorszem było położenie tych, co pozostawali w domu i musieli mieć się jakiegoś drobnego zarobku lub rzemiosła.

Za rządów Zygmunta III zostały ograniczone

¹⁾ Ściah — stary wyraz słowiański, często spotykany w kronice Nestora, sięgający czasów Waregskich, oznacza chorągiew, oddział zbrojny. Litwa ten wyraz w swej wojskowości przyjęła.

ich prawa. Przypadło to na czas, kiedy zaszedł wprawdzie pojedynczy wypadek, który jednak zakłócił zgodne pożycie naszych muzułmanów



Ryc 5. Muślimowie (t. zw. Tatarzy) z okolicy Butyrmańców (pow. Trocki).

z miejscową ludnością. Niejaki Tatar Hassan Alejewicz z Waki na pijano posprzeczał się i zabił szlachcica Czyżowskiego. Wyzyskano ten moment dla celów reakcyjnych i nietolerancji religijnej. W statucie trzecim wileńskim z r. 1588 powiedziano „Żeby żaden Tatarzyn nie był urzędnikiem

i nie trzymał chrześcijan w niewoli“. W r. 1611 zakazano podskarbinom oraz pisarzom polnym, aby pieniędzy na zaciągi chorągwi rotmistrzom tatarskim nie dawali; równocześnie wydano i inne ograniczenia i obostrzenia służby wojskowej. W latach 1615 i 1616 zabroniono w chorągwiach tatarskich mieć swoich rotmistrzów i chorążych, ale powinni ich byli wybierać ze szlachty polskiej.

Chociaż głównem zajęciem mahometan była wojskowość, jednakże był okres, że po kilkudziesięciu latach służby, muzułmanin mógł najwyżej dosłużyć się rangi porucznika. Jeden z przykładów przedstawia memoriał podany Stanisławowi Augustowi po nastaniu prawa, wzbraniającego sprzedaży rang wojskowych. Czterdzieście lat służąc w wojsku i straciwszy cały swój skromny majątek na kupienie rangi porucznika, błaga Tatar króla, aby mógł ustąpić idącemu po sobie ze starszeństwem oficerowi, w ten sposób otrzymałby na starość choć w części zwrot kwoty wyłożonej na rangę.

Wzbroniono też pod karą śmierci żenić się z chrześcijankami i trzymać u siebie czeladź chrześcijańską. To ostatnie rozporządzenie odnosiło się tylko do pospólstwa, gdyż panowie tatarscy po dawnemu mieli poddanych chrześcijan.

W r. 1620 zabroniono Tatarom nabywanie dóbr ziemskich, a kupione bez pozwolenia, kazano w przeciągu dwóch lat sprzedać. Polakom też nie pozwolono nabywać ziemi tatarskiej. W r.

1659 Sejm — zatwierdzając dawne przywileje Tatarów litewskich — służbę wojenną odprawiającym zawarował, aby im żołd płacono ze skarbu, jaki się płaci innym chorągwiom kozackim. Mużłamanie zaś, nie należący do stanu wojennego, musieli płacić pogłówne po złotemu z duszy; od siebie, żon i dzieci. Kiedy w połowie XVI w., jak już wspomniałem, ogólną liczbę Tatarów obliczano na 200.000, w r. 1631 za czasów lustracji Kierdeja liczba ich wynosiła zaledwie 100.000 w całej Rzeczypospolitej, w tem około 800 rodzin osiadłych i 10.000 ludu wojennego, za czasów zaś Kazimierza Jagiellończyka bywało w ściechach po 15.000 żołnierza. Kierdej w 6 chorągwiach naliczył domów osiadłych na gruntach 790, a ogół żyjących z gospodarstwa nie wiele przewyższał 8.000 głów męskich. Gdy kazano im zebrać się na służbę, mogli dostarczyć swoich koni zaledwie 120. Dowodziłoby to ich stanu ubogiego. Wobec utraty pewnych praw im zagwarantowanych i przywilejów, wielu Muślimów litewskich opuszczało grunta, szczególnie z warstw niższych i rozpraszało się po wsiach i miastach Polski.

Większa jeszcze liczba żołnierzy i nie osiadłych na stałe wyemigrowała z Litwy — przeważnie za panowania Zygmunta III — do Krymu i Turcji, gdzie z nich uformowały się kolonie jeszcze dotąd istniejące. Według poszukiwań Macieja Tuhan-Baranowskiego jedna ich część osiadła w Turcji nad Dunajem, na równinach Dobrudży i w Buł-

garii, druga w okolicach Brussy w prowincji Chelewienkar, w Azji Mniejszej, przy ujściu rzeki Kizyl-Irmak. Ludność tych kolonij wyróżniała się typem i strojem i liczyła przed pół wiekiem przeszło 36.000 dusz.

Sejmy jednakże w końcu biorą w opiekę ludność tatarską i po przeszło 60 latach stopniowego odbierania im praw zwrócono im je i nowe nawet nadano, co trwa aż do końca samodzielności Rzeczypospolitej. Sejm w r. 1662 pozwala, ażeby na chorągwa dożywotnie hetmanowie mogli mianować Tatarów. W r. 1667 Tatarzy otrzymują zapewnienie wolności i wiary i zabezpieczenie od ucisków. Co do prawa władania ziemią obowiązuje ich Statut Litewski, a dobra ziemskie tatarskie zwolnione zostają od ciężarów i przechodów żołnierskich. W r. 1678 następuje wymienienie dokładne wszystkich wolności tatarskich i zrównanie ich we wszystkich prawach z szlachtą polską, oprócz utrzymywania czeladzi chrześcijańskiej, wyjąwszy słodowników, browarników i furmanów; również nie wolno Tatarom trzymać dóbr królewskich, świeckich i duchownych, czy to za kontraktem lub pod innym pozorem.

Szlachta muzułmańska, za przykładem polskiej, oprócz wojaczki i pracy na roli inne zajęcia (jak handel i przemysł) uważała za uwłaczające swemu stanowi, według pojęć ówczesnych pozbawiających prerogatyw szlacheckich. Syrokomla, podając wiadomości o Tatarach, zaczerpnięte z pa-

pierów jednego z Tatarów Niemiezańskich, Michałowskiego, opowiada, jak dwaj żołnierze, bracia Michałowscy, przez przywiązanie do swych współbraci i ubóstwo w r. 1710 dezertowali z wojska polskiego do Turków i Chocimia. Majątek ich został skonfiskowany.¹⁾ Nędza, rozdrobnienie sched i kłótnie o ziemię spowodowały nieustanne skargi do tronu, na mocy których w r. 1715 wyznaczona została komisja dla rozpatrzenia sporów i walk o ziemię i o potrzebie zajęcia się Tatarów inną pracą poza rolą, do czego oni wziąć się nie chcieli. Jak silnie był zakorzeniony przesąd co do zajęcia się rzemiosłem, które miało pozbawiać indygienatu szlachectwa, dowodzi akt, który Syrokomla przytacza, a wydany przez niejakiego Samuela Tokosza, chorążego z r. 1775, odwołujący swe słowa, któremi obraził IMPana Aleksandra Józefowicza, że po wypiciu ubliżył mu na czci, nazwawszy go safjanikiem (t. j. majstrem garbarskim).

W r. 1768 uzyskują Tatarzy prawo wnoszenia i naprawiania meczetów. Nadto zwrócono uwagę na położenie drobniejszych właścicieli muzułmańskich, rozproszonych po Królewszczynach za czasów Jana Kazimierza, Sobieskiego i Augusta II i nadano im ziemię. Sejm zaś delegacyjny potwierdził prawa Tatarów, pozwalając im nabywać i odprzedawać dobra, trzymać służbę

¹⁾ Syrokomla Wł., Wycieczki po Litwie w promieniach od Wilna, T. I II,

chrześcijańską, budować meczety tak w dobrach ziemskich, jak i stołowych. W r. 1786 Sejm na prośbę Tatarów, którzy zrzekli się nadanych starostw, pozwolił im pozostać przy dawniej nadanej ziemi wieczystej i dożywotniej, na której mają meczety i groby ojców i wszystkie posiadłości, nadane im dożywotnio, zamieniono w dziedziczne. W ten sposób aż do upadku Rzeczypospolitej szlachta tatarska posiadała te same prawa, co i polska, wyjąwszy głosu na sejmach i sejmikach i stopniowo została przyjmowana na urzędy. Chociaż istniały dawne prawa, zakazujące Tatarom zajmowania wyższych urzędów, jednak za Stanisława Augusta na mocy zwyczaju kawalerja narodowa zostawała pod komendą generała pochodzenia tatarskiego.

VII. MUŚLIMOWIE JAKO POLACY.

Za czasów Księstwa Warszawskiego Tatarzy otrzymali wszystkie prawa polityczne, bywali wybierani na posłów do Sejmu, co miało miejsce i za królestwa kongresowego. Ostatnim posłem sejmowym z Tatarów w królestwie kongresowem był Jakób Buczacki, dziedzic dóbr Małaszewicz i Lebieziewa, wybrany w r. 1817. Pamiętał on dobrze dawną Rzeczpospolitą i za czasów Kościuszki miał lat 50. Był obrany sędzią pokoju powiatu Bielskiego. Umarł mając lat 90 w r. 1835.

Poznał on wiele krajów obcych, w szczególności Turcję, i twierdził, że tamtejsi chrześcijanie dawnoby się zmuzułmanili, gdyby nie ucisk i prześladowanie rządu tureckiego. „Dla czegoż, zapytywali go Polacy, wy nasi muzułmańscy ziomkowie, niechcecie zespolic się z nami do reszty na łonie Chrystusowego kościoła, kiedy was, dla waszej wiary nieprześladowali ojcowie nasi i my nie prześladowujemy?“ „Dla tego“ — miał odpowiedzieć muzułmanin — „że tu zachodzą przeszkody, które trudniej niż opokę złamać i uprzętać. My, prawowierni, jesteśmy z głęboką czcią dla Chrystusa, którego i prorok nasz nazywa

w Alkoranie posłańcem Boskim, pełnym nauki i światła; chętnie byśmy tedy przeszli na katolicyzm, gdyby nie wasze w każdym ze stanów moralne zepsucie i skażenie, które, jako sędzia pokoju i poseł na Sejm, miałem najlepszą sposobność poznać. Nie przypisuję to bynajmniej waszej Ewangelji, lecz wiem, że musiałoby się ono udzielić i nam, gdybyśmy naszej odstąpili, a na waszą wiarę przeszli“¹⁾).

Wnuk Jakóba Buczackiego, Jan Tarach Buczacki (zm. w r. 1857) był pierwszym tłumaczem koranu na język polski. Modlili się Muślimowie nasi od dawna z modlitewników, pisanych po polsku, lecz zgłoskami arabskimi; także książki miewali pisane po ukraińsku i białorusku. Wskazuje to, że od dawna było wśród nich wielu piśmiennych. Mułła tatarski Sobolewski wydał w Wilnie w r. 1830 wykład wiary mahometańskiej czyli islamskiej. Wyraził tam życzenie, ażeby koran był przetłumaczony na polski i żeby nabożeństwo odbywało się w języku, zrozumiałym dla modlących się, t. j. w polskim. Przytoczę tu słowa, powiedziane przez gorącego patriotę polskiego tatara blisko sto lat temu „W ciągu wieków — pisze Sobolewski — doznawszy dobrodziejstw ziemi, a opieki prawa, smutno nam wspomnieć, że dotąd my i dzieci nasze chwalimy jednego

¹⁾ O Muślimach litewskich, z notat. i przekł. litewskiego tatara M. Tuhan-Baranowskiego, str. 58—59 oraz J. Bartoszewicz, Encyklop. powsz., T. XXV, str. 25—32.

Boga niezrozumiałym dla nas językiem, a nie korzystamy z tej mowy, którą już od tylu wieków ojcowie nasi z sobą rozmawiali, a która od naszych lat niemowlęcych tak nam jest przyjemną i drogą. Smutno nam, że nasze pisma, teksty i rozmaite nabożeństwa dotąd się dla nas ukrywają w języku, którego nie rozumiemy. Czas, ażebyśmy — ocknąwszy się z niewiedomości naszej, a razem przez wdzięczność dla ziemi, która nas żywiła — odtąd we właściwym nam języku i naszą ojczystą mową słowa stwórcy przez jego posłańca objawione wymawiali, a dzieciom naszym dali do przyjęcia mądrość pisma świętego. "Modlitwę, jaką odmawiali Tatarzy na obchodzie pogrzebowym za duszę Kościuszki w Mińsku w r. 1818, przytacza Muchliński ¹⁾).

Małżeństwo Muślimów z chrześcijankami wywarło wpływ na całe pokolenia i temu przypisać należy, że zapomnieli prędko swego języka i zmuszeni zostali porozumiewać się z sobą po polsku, a przestali rozumieć słowa Alkoranu. Rękopisy owych koranów polskich, jak również i białoruskich, pisanych głoskami arabskimi, przechowują się dotąd na Litwie.

Muślimowie litewscy wyróżniali się zawsze tolerancją religijną względem innych wyznań. W czasach dawnych, kiedy nie zżyli się jeszcze z miejscową ludnością i nie poczuli się krajowcami, nie słychać było o żadnym fanatyzmie religijnym,

¹⁾ Teka Wileńska, V, str. 129.

ani też o nielojalności względem państwa. Żyje w tradycji dotąd zamieszkały niegdyś w okolicach Wilna tatar, nazwiskiem Mustafa Jukubowski, prawowierny muzułmanin, który gorliwie wdrażał dogmaty Chrystusa ludowi chrześcijańskiemu i wskazywał im drogę do zbawienia ¹⁾).

¹⁾ Kruman, l. c., str. 64.

VIII. RÓŻNORODNOŚĆ PLEMIENNA MUŚLIMÓW.

Ludność mahometańską przed osiedleniem się jej na Litwie, wyprzedzili w większej ilości pojedynczo napływający jeńcy w XII w., pochodzący z carstwa Kipczackiego i należących do niego prowincyj Dagestanu, a najwięcej z księstw: Nogajskiego, Edessańskiego i Budżackiego. Dlatego pierwotnie składa się z kilku oddzielnych plemion, obcych sobie co do pochodzenia. Na zasadzie dotychczasowych danych historycznych i dokonanych badań antropologicznych Muślimów litewskich można podzielić ich na trzy klasy, społecznie pochodzeniem, jak i typem wyróżniających się. Do klasy wyższej właściwych Tatarów należy odnieść potomków plemienia Dagestańskiego, dawnych naczelników lub panujących uprzywilejowanych rodów, t. j. kniaziów, begów i emirzów, którzy korzystali z jednako-
wych praw z szlachtą rodową litewską, posiadali dobra, nadane im przez w. ks. litewskich i królów polskich. Są to emigranci, którzy, gdy wyszli z ojczystego kraju, już tam stanowili klasę uprzywilejowaną, gdyż i w wielu państwach tureckich klasa wyższa była pochodzenia turec-

kiego, kiedy poddani stanowili podbite plemiona pochodzenia fińskiego i mongolskiego. Na Litwie Dagestańcy wstępowali na służbę wielkich książąt, a potomkowie ich władają jeszcze dziś szczyt-



Ryc. 6. Typy Tatarów Kazańskich.

kami ogromnych niegdyś dóbr, nadanych przez w. książąt litewskich i królów polskich.

Nazwiska ich są następujące: Najman-beg-Oleszkiewicz — Kryczyńscy, Tuhan-beg-Dagestańscy — Baranowscy, Ułan-beg-Polańscy, Ułan-beg-Maluszyccy, Ułan-beg-Achmatowicze, Jaliar-beg-Zabłoccy, Daniar-beg-Juszyńscy, Edigej-emirza-Koryccy, Kulzeman-emirza-Talkowscy, Muhier-emirza-Rejzewscy, Kierdej-emirza-Muchowie, Terek-

emirza-Buczaccy, Guzman-emirza-Sulkiewicz, Janus-emirza-Bielaccy, Denir-Romanowicze, Urus-emirza-Dowgiałłowie, Erustan-emirza-Azulewicze, Aksak-emirza-Skirmuntowie, Tenikej-emirza-Bazarewscy, Butat-emirza-Tupalscy, Walil-emirza-Łowczyccy, Giuzal-emirza-Rudziejewicze, Urman-emirza-Chaleccy i Dżigit-emirza-Józefowicze. Oprócz wyżej wymienionych według Tuhan-Baranowskiego ¹⁾ należą do tej samej kategorii co do pochodzenia tatarskiego następne rodziny, które o wiele później, bo zaledwie w wieku XVII przyszły do Polski z krajów, odebranych Polakom i Mołdawianom przez Turków i otrzymały dobra, nadane im przez królów polskich, a mianowicie: Krzeczowscy, Olejewscy, Dąbrowscy i Smolscy-Zapuszczańscy.

Drugą grupę stanowią wychodźcy plemienia zawołżańskiego. Są to prawdopodobnie mieszańcy Finów z Mongołami i z Tatarami, którzy przyszli na Litwę jako prości żołnierze i tu zdobyli sobie obywatelstwo i szlachectwo jeszcze za czasów litewskiego państwa. Potomkowie ich zamieszkują osady, okolicami zwane, na ziemiach, nadanych im przez wielkich książąt litewskich i królów polskich, jak: w ziemi Wileńskiej: Rejże, Carewszczyzna, Bazary, Niekraszuńce; w Grodzieńskiej: Kruszyniany, Buhoniki, Dziemidków; w Mińskiej: Łowczyce, Osmołów, Orda; w Lubelskiej: Studzianka; w Wołyńskiej: Jukawce; w Podolskiej: Biały Rękaw.

¹⁾ Kruman A., l. c. str. 62—63.

Wszyscy oni są bardzo pracowici, wzorowo zajmują się rolnictwem, ogrodnictwem, pszczelnictwem i plantacją tytoniu, „multan“ zwanego. Wielu z nich pozostaje w służbie rządowej. Nazwiska noszą następujące; Januszewski, Charbijewicz, Makułowicz, Chalecki, Korsak, Szabuniewicz, Makowiecki, Selimowicz, Jabłoński, Wilczyński. Abuniewicz, Ledziński, Adamowicz, Assanowicz, Czembajewicz, Ryzwanowicz, Lisowski, Popławski, Milkowski, Okmiński, Abrahamowicz, Murawski, Aldukiewicz, Mickiewicz, Musicz, Obulewicz, Maśłowski, Jasiński, Tokosz, Jankiewicz, Chormowicz, Zdanowicz, Kozakiewicz, Butter, Szychmancyr, Bohdanowicz, Ponarski, Romanowski i Biegański.

Oddzielną grupę według Tuhan-Baranowskiego stanowią potomkowie byłych żołnierzy litewskotatarskich pułków plemienia Zadońskiego lub Ordyńskiego, wziętych jako jeńcy w czasie wojny z Krymem: Budżaków, Edesańców, Czerebisów i Lipków pochodzenia nogajskiego ¹⁾, na koniec żołnierzy z armji rosyjskiej wyznania mahometkańskiego, którzy pozeniwszy się z muzuł-

¹⁾ Nogaje czyli Nagaje — ludność, zasiedlająca niegdyś stepy współczesnej Rosji południowej, tak nazwana od Chana, który utworzył oddzielne państwo z panującą warstwą tatarską i poddanymi niewolnikami, pochodzącymi z plemion mongolskich i fińskich. Rozpadała się ona na kilka hord: Wielką, położoną na wschód od Wołgi, i Małą na zachód od tej rzeki nad morzem Azowskim. Ta ostatnia, dzieląc się na kilka hord, podlegała krymskim chanom, bę-

mankami tego plemienia i przyjąwszy nazwiska żon swoich, na zawsze osiedlili się na Litwie. Ta warstwa Muślimów u pierwszych dwóch klas jest w poniżeniu jako plebeuszowskiego pochodzenia i byli niewolnicy. Od r. 1831 rząd rosyjski nadał prawa, przysługujące wszystkim Muzułmanom: wyznanie staje się dowodem szlachectwa. Zamieszkują oni przeważnie miasta i miasteczka na Litwie, a mianowicie: w Kownie, Mińsku, Słoniemiu, Sokółce, Nowogródku, Butrymańcach, Klecku, Nieświeżu, Indurze, Krynkach, Krewie, Tawsiunach, Wasiliszkach, Lachowiczach, Iwju, Wyszniewie, Stołbcach, Smolewiczach, Smiłowiczach, Widzach, Dołhinowie, Miadziole, Olkienikach, Dawgach i innych.

Głównem ich zajęciem jest wyprawa skór, od czego są przezywani *Kożemiakami* (garbarze), trudnią się przy tem furmanką, a przede wszystkim uprawą ogrodów warzywnych, w czem doszli do pewnej doskonałości. Kształcą się w szkołach niższych i w gimnazjach, wstępują do służby rządowej i zajmowali w Rosji wyższe stanowiska

dącym wasalami tureckiego sultana. Budzacy tworzyli horde tego imienia, osiadła od Dnieprowego limanu po brzegi morza Czarnego aż do ujścia Dunaju, Edesańcy tworzyli horde w dzisiejszym obwodzie Oczakowskim. Czeremisi — plemię wschodnio-fińskiej grupy — zajmowali górny bieg Wołgi, gubernje dzisiejsze: Kazańską, Niżnogrodzką, Wiacką i w części Permską. Lipkami nazywano koczowników południowych stepów, napadających na Polskę, rozumiejąc pod tem mianem Tatarów.

w urzędach i w wojsku. W gimnazjum kowieńskim za moich czasów było kilkunastu kolegów Muslimów (w latach 1860—1869), lecz żaden z nich — o ile pamiętam — nie skończył szkół i dalej się nie kształcił. Wielu z Muslimów — zebrawszy nieco pieniędzy i porzuciwszy swe rzemiosło — ponabywali mniejsze lub większe folwarki, na których sami gospodarzą. Z nazwisk wśród tej klasy spotykają się: Rafałowicz, Elia-szewicz, Iliasewicz, Smólski, Radliński, Kalino, Bazarewicz, Jakubowski, Safarewicz, Lebiedz, Woronowicz, Gębicki, Majewski, Janowicz, Milkmanowicz, Kustyński, Konopacki, Majszulewicz, Bohdanowicz, Biciutko, Szczęsnowicz, Szczucki, Rojecki, Konarski, Szahidewicz, Murzicz, Ku-bejda, Romanowicz i inni.

Pierwsi osadnicy-Muslimowie za W. Księcia Witołda osiedli w okolicach Wilna: w Wace, Niemieżu, Bienicy, Kołnonarach, Soboluńcach, Kozaklarach, Rudominie, Efindziejeniczach, Mereczlanach, Kirkorach, (Soroktatory), Peteszach i na Łukiszkach w Wilnie, a niektórzy z nich dotąd na miejscach swego początkowego osiedlenia się utrzymali. Potomkowie dawnych wojaków, dziś przemienili się w spokojnych mieszkańców, zajmujących się drobnym handlem, przemysłem, furmanką, a w części uprawą roli, jak i inni ich współwyznawcy. Pochodząc z Nogajów, jako plebeusze nie używali żadnych praw obywatelskich, aż do połowy XVIII w., dzięki tylko głównemu naczelnikowi litewsko-tatarskiej jazdy,

generał.-majorowi Mustafie Tuhan-Baranowskiemu za czasów króla Stanisława Augusta zostali zrównani z innymi Muślimami, należącymi do stanu wojennego jako szlachta rodowa¹⁾. Dwie pierwsze klasy Muślimów o znacznej przymieszce krwi tureckiej, jako klasa uprzywilejowana wyróżniała się od prostego ludu silniejszą budową, postawą wiotką, wyższym wzrostem, znacznieszą ruchliwością, twarzą owalną, o rysach regularnych, włosach ciemnych, nosili brody i długie wąsy, nie wyróżniając się piękną swą i rycerską postawą od rasy białej europejskiej, natomiast podwileńscy Muślimowie są wzrostu niższego, ciemniejszego typu, o nieregularnych rysach, w których można dostrzec cechy azjatyckie; temperament powolny i bardziej apatyczny; kobiety nie ładne, lecz pracowite i rządne. Wielu z podwileńskich Muślimów kształci się w szkołach i dosługuje się rang i urzędów.

¹⁾ Kruman A., l. c. str. 65.

IX. STATYSTYKA.

Jaka jest obecnie ilość Muślimów w Polsce? Na to pytanie trudno jest dać ścisłą odpowiedź wobec ich coraz większego rozproszenia. Na Litwie odwieczne ich osady wciąż się zmniejszają. Z 200.000 według najstarszej lustracji z XVI w., w następnym liczba ich spadła do połowy. W r. 1819 Wydział Statystyczny rosyj. Minist. Spr. Wewn. naliczył wprawdzie w jednej gubernji litewskiej, składającej się wówczas z dwóch późniejszych wileńskiej i kowieńskiej, 2.170 Muślimów. Prędko potem Stanisław Plater (geogr. wsch. części Europy) w r. 1825 w trzech dawnych gubernjach Wileńskiej, Grodzieńskiej i Mińskiej podaje ich liczbę na 50.000, a w Królestwie Polskiem tysiąc głów. Uznano jednak te liczby za znacznie przesadzone. W r. 1853 obliczono według Köppena Muślimów w gubernji Wileńskiej na 1874, w tej liczbie w Wilnie na 333, w Kowieńskiej gub. na 680, Grodzieńskiej na 1543, Mińskiej na 1.500, w tej liczbie w Mińsku 400, na Wołyniu 200, na Podolu 88. Razem więc obliczono około pięć i pół tysięcy. W lat kilka później według Tuhan-Baranowskiego liczba Muśli-

mów w Królestwie Polskiem, na Litwie, na Wołyniu i Podolu wynosiła 6.450 obojga płci, a mianowicie obywateli ziemskich 720, okolicznej szlachty 1.308 i mieszkających po miastach i miasteczkach, nazywających się szlachtą, 4.422. Do-



Ryc. 7. Typy Tatarów Krymskich.

mów modlitwy i meczetów było 21 i tyleż duchownych, imamami lub mułłami zwanych.

Korzystam z łaskawie mi nadesłanych niektórych wiadomości etnograficznych i cennych liczb statystycznych co do ilości Tatarów, poczynwszy od drugiej połowy XIX w., które mi udzielił wraz z uwagami znawca miejscowych stosunków ziemianin Oszmiański dr. Stefan Bazarewski, prof.

Uniw. St. Bat. i prezes zarządu gminy mahome-
tańskiej w Wilnie:

	r. 1849 ¹⁾	r. 1851 ²⁾	r. 1897 ³⁾	l. 1912—15 ³⁾
Z. Wileńska	2170	2330	4364	3789
„ Kowieńska	415	265	1920	1443
„ Grodzieńska	836	694	2110 ⁴⁾	2084
„ Mińska	1586	2114	4619	5364
„ Wołyńska	200	250	?	?
„ Podolska	42	135	?	?
Razem	5049	5788	13013	12680

Są to dane statystyki rosyjskiej, która do ogólnej ludności włączała i wojsko, wśród którego byli mieszkańcy niestali, pochodzący z innych miejscowości, a przez to występuje znaczna różnica pomiędzy ilością mężczyzn i kobiet w wieku od 20—29 lat, dochodząca do 2.000 mężczyzn, przeważnie żołnierzy — muzułmanów z nad Wołgi. Potrąciwszy tę liczbę obcokrajowców, p. Bazarewski Muslimów na Litwie przyjmuje na 10.680. — Najwięcej jest ich w ziemi Mińskiej, mniej w Wileńszczyźnie i Grodzieńszczyźnie, a najmniej w ziemi Kowieńskiej. Z ze-

¹⁾ Tabl. Statist. Min. Wnutr. Dziel. 1849, cit. Muchliński.

²⁾ Pamiat. Kniżka 1851, cit. Muchliński.

³⁾ Pierw. Wsieobszcz. Pierepis Nasielenja Ross. Imper. goda, 1900, 1905 g.

⁴⁾ Pamiat. Kniżka Grodnien. gub. za 1904, p. 13.

⁵⁾ Pamiat. Kniżki: Wilensk. gub. p. 3, Kowiensk. gub. 1912 p. 43, Minsk gub. 1915, p. 73 i Grodnien. gub. 1907, p. 104.

stawienia tego widać, że pomimo przyrostu ludność ubywa z powodu znacznego wychodźstwa.

W powiatach (według granic administracyjnych rosyjskich przedwojennych) z większą ilością ludności muślimskiej stosunek płci był następny: ¹⁾

Powiaty:	mężcz.	kobiet	razem
Trocki	691	552	1243
Nowogródzki . .	462	480	942
Ihumeński . . .	400	418	818
Oszmiański . . .	398	390	788
Słucki	361	347	708
Sokolski	250	251	501
Wilejski	202	203	405
Lidzki	203	169	372
Święciański . .	175	181	356

Ostatni wykaz podaje, że największą ilość Muślimów posiada powiat Trocki, następnie idą: Nowogródzki, Ihumeński, Oszmiański i inne; również wykazuje on istotny stosunek, zachodzący pomiędzy płciami.

Poniższa tablica przedstawia procent muzułmańskiej ludności miejskiej i wiejskiej.

	Z. Wileńska (1911 r.)	Z. Grodzieńska (1906 r.)
żyje w miastach	509 (13 ⁰ / ₀)	1199 (58 ⁰ / ₀)
„ na wsi	3280 (87 ⁰ / ₀)	885 (42 ⁰ / ₀)
	3789	2084

¹⁾ Pierw. Wsieob. Pierrep. Nasiel. Ross. Imp. 1897 g.

	Ż. Mińska (1914 r.)	Ż. Kowieńska (1911 r.)
żyje w miastach	2554 (47 ⁰ / ₀)	529 (37 ⁰ / ₀)
„ na wsi	2810 (53 ⁰ / ₀)	914 (63 ⁰ / ₀)
	5364	1443
razem {	żyje w miastach 4791 (38 ⁰ / ₀)	
„ na wsi	7889 (62 ⁰ / ₀)	
ogółem 12680 Muślimów.		

Większa część Muślimów zamieszkuje wieś (62⁰/₀), mniejsza przypada na miasta (38⁰/₀). Najznaczniejszy procent ludności miejskiej spotykamy w ziemi Grodzieńskiej (58⁰/₀), a dalej w Mińskiej (47⁰/₀). Po miastach oddzielnych, ludność jest rozsiedlona, jak następuje ¹⁾:

	mężcz.	kob.	razem
Mińsk . . .	747	576	1323
Słonim . . .	401	344	745
Nowogródek .	233	261	495
Wilno . . .	715 (?)	127	842 (?)
Grodno . . .	106	72	178
Widze . . .	57	93	150
Kowno . . .	1004 (?)	70	1074 (?)
Oszmiana . .	63	41	104
Troki . . .	50	35	85
Dokszyce . .	39	36	75

¹⁾ Ibid.

Z miast na pierwszym miejscu co do ludności muzułmańskiej stoi Mińsk, później Kowno, Wilno i Nowogródek. Wysokie jednak liczby ludności miejskiej i niemożliwa przewaga mężczyzn pozwala wnioskować, że włączona tu jest ludność pozakrajowa mahometańska stacjonującego wojska.

Na zakończenie przytaczamy tabelkę, dającą pojęcie o składzie ludności według wieku ¹⁾, choć i tu występuje pewna niedokładność, a raczej zabarwienie statystyki tendencją polityczną.

Ziemia Wileńska

wiek	mężczyzn	kobiet	razem
do 1 roku	56	49	105 (2·4 ⁰ / ₀)
1—9 lat	404	436	840 (19·3 ⁰ / ₀)
10—19 „	372	391	763 (17·6 ⁰ / ₀)
20—29 „	1025	281	1306 (30·0 ⁰ / ₀)
30—39 „	250	231	481 (11·1 ⁰ / ₀)
40—49 „	170	137	307 (7·1 ⁰ / ₀)
50—59 „	114	109	223 (5·1 ⁰ / ₀)
60—69 „	93	100	193 (4·4 ⁰ / ₀)
70—79 „	45	57	102 (2·3 ⁰ / ₀)
80—89 „	17	—	17 (0·4 ⁰ / ₀)
90—99 „	4	—	4 (0·1 ⁰ / ₀)
100—109 „	—	1	1 (0·02 ⁰ / ₀)
	2550	1792	4342

¹⁾ Wsieob. Pierep. Nasiel. Ross. Imp. 1897.

Ziemia Mińska			
wiek	mężczyzn	kobiet	razem
do 1 roku	61	60	121 (2·6 ⁰ / ₀)
1—9 lat	465	525	990 (21·4 ⁰ / ₀)
10—19 „	431	440	871 (18·9 ⁰ / ₀)
20—29 „	902	338	1240 (26·8 ⁰ / ₀)
30—39 „	234	236	470 (10·2 ⁰ / ₀)
40—49 „	187	169	356 (7·7 ⁰ / ₀)
50—59 „	144	141	285 (6·2 ⁰ / ₀)
60—69 „	98	77	175 (3·8 ⁰ / ₀)
70—79 „	49	39	88 (1·9 ⁰ / ₀)
80—89 „	9	10	19 (0·4 ⁰ / ₀)
90—99 „	2	1	3 (0·06 ⁰ / ₀)
100—109 „	—	1	1 (0·02 ⁰ / ₀)
	2582	2037	4619

Jeżeli wyłączymy z tego zestawienia połowę z liczby przypadającej na wiek od lat 20—29, do którego weszli przybysze żołnierze mahometanie z nad Wołgi, to przekonamy się, że największa ilość naszych Muślimów przypada na wiek dzieciństwa i dojrzałości od 1 roku — do 19 lat (41⁰/₀), następnie wiek męski od 20—39 (29·3⁰/₀) i starszy od 40—59 (30·0⁰/₀), a na końcu starczy od 60—109 (6·6⁰/₀).



Ryc. 8. „Maryla“ z Wereszczaków hr. Putkamerowa
(z mało znanego sztychu, wykazującego pewne cechy
tureckie).

X. OKRUCHY ETNOGRAFICZNE.

Muslimowie zachowali swą odrębność etnograficzną wyłącznie w zakresie niektórych obrządków religijnych. Chrzest dzieci odbywa się zwykle w domu rodziców w obecności krewnych i zaproszonych gości. Jeden z nich trzyma dziecko na rękę, a mułła polewa wodą i odmawia modlitwę. Obrządek odbywa się przy stole nakrytym obrusem, na którym kładzie się koran, chleb i sól i palą się świece.

Ślub, który daje mułła w obecności kilku świadków (wikilów) i zaproszonych gości, uroczystość odbywa się również zwykle w domu rodziców panny młodej. Młodzi stoją na dywanie przy stole w południowym rogu pokoju. Mułła odmawia krótką modlitwę, dając im naukę i zamieniając obrączki, a potem składając im życzenia. Przed ślubem młodzi proszą o błogosławieństwo rodziców, a pan młody daje pisemne zobowiązanie (nikiach¹), iż w razie rozwodu, który u Muslimów jest łatwy, lecz rzadko praktykowany, wypłaci pewną sumę pieniężną żonie.

Pogrzeb odbywa się na drugi dzień po śmierci. Zwłoki obmywają, zawijają w białe płótno i pokrywają czarnem lub ciemno-zielonem suknem

i zgodnie z przepisami policyjnymi kładą do trumny i modlą się przy nieboszczyku (mijeciu) przez noc całą. Nazajutrz odbywa się pogrzeb po długich modlitwach (deur) mułły i zaproszonych gości; mogiły zwrócone są głową ku południowi. Po wsiach zamiast trumien używają luźnych desek. Po pogrzebie zapraszają obecnych na kolację, która zwykle bywa w domu mułły, gotują krupnik z mięsa, kaszę ryżową z rodzynekami i rozdają na pamiątkę pieczywo, rodzaj słodkich pierników, zwanych „chałwą“, oraz oładki z mąki pszennej „dżajmy“. Pieśni pogrzebowe Muślimów litewskich są odmienne, niż Tatarów kazańskich lub krymskich, i swoją melodią zbliżone do pieśni ludności miejscowej.

Świąt dorocznych obchodzą kilka: trzy większe t. z. „bajramy“ i kilka mniejszych. Bajramy, których jest kilka: ramazan, kurban i aszure, świątkują 2 do 3 dni. Nabożeństwo odbywa się w meczecie dość rano o godzinie 8 lub 9 i trwa od jednej godziny do półtorej. Na kurban-bajramie rozdają ubogim białe bułki „Sadaka“, a bogatsi szczególnie na wsi ofiarowują barany. Na aszure-bajramie w każdym domu musi być koniecznie kompot z nieparzystej ilości owoców z domieszką ryżu.

Posty (ramazan) są ściśle przestrzegane, szczególnie latem, od wschodu do zachodu słońca nie jedzą, nie piją i nie palą. Cały wielki post (30 dni) rzadko kto pości, zwykle poszczą pierwsze, środkowe i ostatnie dni. Posty częściej obser-

wują na wsi niż w mieście i bardziej kobiety niż mężczyźni.

Muslimowie nasi zwyczajów i obyczajów, właściwych sobie, nie posiadają, chyba co do kuchni i zachowanych dotąd tradycyjnych niektórych potraw, obfitujących w tłuszcz, jak kołduny, „mieśniki“ z baraniny, „cybulniki“ z gęsiego mięsa z cebulą, pierogi smażone, „pierekaczewniki“ zawijane ciasto z twarogiem i inne. Wieprzowiny nie jedzą, natomiast używają trunków, a niekiedy przebierają w nich miarę. Ubiory dawne zupełnie zanikły.

Tatarzy dziś trudnią się przeważnie ogrodnictwem i garbarstwem, co daje im nieraz wcale dobry zarobek, po wsiach zaś zajmują się uprawą roli, hodowlą gęsi i kaczek. Wszyscy prawie są piśmienni. Dzieci od lat 6 uczą modlitw i obrządków religijnych w domu pod kierunkiem nauczyciela (hodži), a później uczęszczają wszystkie bez wyjątku do szkółek powszechnych. Dorośli pracują jako urzędnicy w instytucjach państwowych i prywatnych. Do handlu się nie garną.



Ryc. 9. Tadeusz Dawgiello, lat 41, szlachcic z pow. Poniewieskiego ziemi Kowieńskiej (rys. B. Dłuski r. 1867), typ o pewnych cechach mongolskich.

XI. USPOŁECZNIE NIE TATARÓW.

Klasa kulturalniejsza Muślimów przyswoiła sobie język polski jako ojczysty, pospółstwo mówi gwarą białoruską, niekiedy litewską. Wszyscy noszą strój europejski, duchowni tylko wkładają wysokie czapki futrzane i długie czarne sutany o szerokich rękawach. Nabożeństwo w meczetach odprawiają w języku arabskim, nie rozumiałym tak dla duchownych, jako też i wiernych. Piśmienność u nich jest znaczniejszą niż u ludu, wśród którego mieszkają.

Rząd rosyjski po r. 1863 — rozpoczynając rusyfikację Litwy, prześladowając miejscową ludność polską i litewską pod względem religijnym i narodowym, a uważając Muślimów za żywioł dla siebie życzliwy — chciał ich zjednać, nadając im te prawa, które odjął krajowcom. Przyjmował do szkół, przyznawał bez wyjątku wszystkim mahometanom szlachectwo i dopuszczał do służby państwowej, pozwalał im nabywać ziemię, uwalniał od opłaty kontrybucji za nieruchomość ziemską i miejską, która obowiązywała katolików. Korzystając z uprzywilejowanego stanowiska mahometanie, nie mający nawet odpowiednich kwalifikacji, zajmowali urzędy sędziów i w policji, władze

rosyjskie nieraz oddawały im pierwszeństwo przed prawosławnymi, gdyż byli sumienniejsi i trzeźwi.

W pewnych latach policja rekrutowała się przeważnie z Muślimów. Jakkolwiek trudne było ich położenie wobec swych współobywateli Polaków, to jednak umieli i z tego się wywiązać godnie, zostawisz dobrą pamięć o sobie; nie słysząc było, aby który z urzędników t. z. Tatarów był szpiegiem, denuncjował, brał łapówki, lub sprzeniewierzył powierzoną sobie kwotę pieniężną. Każdy z nich dla kawałka chleba spełniał swój obowiązek starannie, ale i w nadmiernej gorliwości nie robił z siebie rosyjskiego patrioty dla karjery.

Takie wrażenia wyniosłem z moich wspomnień z lat dziecinnych i później przy spotkaniu się z Tatarami — urzędnikami. W Kownie, w gimnazjum jeszcze będąc w czasach największej rusyfikacji i prześladowania, miałem w klasie kilku kolegów, mahometanów, a kiedy za język polski najsilniej prześladowano, mówiliśmy z nimi zwykle po polsku i oprócz święcenia piątku, nie było między nami różnicy, traktowaliśmy ich jako swoich, nie tak, jak Rosjan i Żydów. Wyrażano się zwykle: „to Tatar, interes z nim łatwiej pójdzie i można mu jako urzędnikowi zaufać.“ W pamięci z lat młodych pozostał mi Tatar Piotrowski, pułkownik-intendant, jako zamożny i amator sztuki scenicznej, był pierwszym dyrektorem teatru rosyjskiego w Kownie. Cieszył się powszechną sympatją jako człowiek, obcy wszelkim tendencjom

rusyfikatorskim i mówił z Polakami zwykle po polsku.

W wiele lat później, kiedym dwukrotnie w r. 1891 i 1902 przeprowadzał badania antropologiczne na Litwie, a pomiędzy innemi i nad Tatarami, miałem możność zetknięcia się nietylko z badanymi, lecz i urzędnikami policyjnymi tej narodowości. Ponieważ badania moje w r. 1891 obejmowały cały pas ludności wschodnich kresów naszych od Dniepru aż do Dźwiny zachodniej, jechałem w ciągu czterech miesięcy dyszlem rzemiennym, to koleją i końmi od dworu do dworu, w ten sposób z Kijowa dotarłem do Grodna. Później w r. 1902 szczegółowym badaniom poddałem ludność tatarską Wilna, a każdym razem mogłem stwierdzić, że nietylko wśród ludności tatarskiej na ogół, ale i wśród urzędników-Muślimów było dużo pierwsiaków prawych i dawnej swej polskiej macierzy oddanych.



Ryć. 10. Pułk. Intend. A. Piotrowski, tatar litewski,
dyrektor teatru rosyjskiego w Kownie w r. 1867,
typ o pewnych cechach mongolskich.

XII. CECHY ANTROPOLOGICZNE.

Szlachtę tatarską, osiadłą licznie na folwarkach powiatu Nowogródzkiego, współmieszkańców swych stron rodzinnych, prof. Benedykt Dybowski tak charakteryzuje: mają wzrost mierny, ciemne, gęste włosy na głowie, słaby zarost na twarzy, oczy piwne, rzęsy długie czarne, brwi szerokie ciemne, nos prosty, regularny, ręce i nogi małe.

Badani przez nas Muślimowie byli co do swej profesji albo drobnymi rzemieślnicy, garbarze, ogrodnicy, mieszkańcy miast i miasteczek, lub szlachta okoliczna w okolicy Wilna, Mińska Litewskiego, Słonima, Butrymaniec, Mirz, Rejż, Wysokiego Dworu i innych miast. Nosili nazwiska następujące: Asanowicz, Alexandrowicz, Bohdanowicz, Bajraszewski, Chalecki, Charbijewicz, Dowgiałło, Gewlicki, Jasiński, Jakubowski, Konopacki, Korsak, Krynicki, Lebed', Makowiecki, Makułowicz, Milkomanowicz, Połturzycki, Rajecki, Radkiewicz, Selimowicz, Smajkiewicz, Szemikiewicz, Szymkiewicz, Szczucki, Sulkiewicz i inni. Ogólna liczba zbadanych osobników 91.

Badania moje zestawiam z badaniami, dokonanymi przezemnie nad nadwożańskimi tatarami (Kazańskiej i Ufimskiej gubernji), Czuwa-

szami nadwożańskimi (gub. Kazańskiej), przedstawiających metyzację Finów z Tatarami, ze szlachtą litewską i z krajowcami obok nich zamieszkającymi: Białorusinami, Litwino-łotyszami i Ukraińcami.

Wzrost przeciętny naszych Muślimów litewskich = 161·4 cm równa się wzrostowi Tatarów nadwożańskich (161·8 cm) a niewiele ustępuje Czuwaszom (162·4 cm) i Białorusinom (162·2 cm), natomiast jest znacznie niższy niż u Litwino-łotyszów (164·4 cm), szczególnie u Ukraińców (166·7 cm) i u szlachty litew. (168·5 cm). Podzieliwszy wypadki wzrostu na dwa działy, okazuje się, że u Muślimów na wzrost niski do 160 cm przypada 59⁰/₀, a na wzrost wysoki 41⁰/₀, u Tatarów nadwożańskich 62·9⁰/₀ i 37·1⁰/₀. U Czuwaszów 55⁰/₀ i 45⁰/₀, u Białorusinów 54·3⁰/₀ i 45·7⁰/₀, u Litwino-łotyszów 47·5⁰/₀ i 52·5⁰/₀, u szlachty litew. 29·8⁰/₀ i 70·2⁰/₀, a u Ukraińców 38·8⁰/₀ i 61·2⁰/₀. Widzimy więc z tego, że Muślimowie i Tatarzy nadwożańscy mają najwięcej ludzi wzrostu niskiego, mniej ich nieco u Czuwaszów, u Białorusinów i u Litwino-łotyszów. Wzrost wysoki nieco przeważa u Ukraińców, a szczególnie u szlachty litew. jest dominującym. Barwa skóry ciemna jest nieco częstsza (55·6⁰/₀) niż jasna (44·4⁰/₀), skóra ciemna przeważa u Tatarów nadwożań. (65·7⁰/₀) i u Czuwaszów (70⁰/₀); u innych ludów zaś i grup pospolitą jest jasna, [u Białorusinów (w 74·6⁰/₀), u Ukraińców (74·5⁰/₀)

i u szlachty litew. (73.0^0_0), a szczególnie u Litwino-Łotyszów (86.1^0_0).

Włosy ciemne, są częstsze (58^0_0) niż jasne (42^0_0), podobnie jak i u Czuwaszów (60^0_0), u Tatarów nadwołżań. obie barwy występują jednakowo (po 50^0_0); u wszystkich innych grup przeważają włosy jasne [u Ukraińców (63.6^0_0); Szlachty litew. (68.4^0_0) a w szczególności u Białorusinów (76.7^0_0) i Litwino-Łotyszów (83.6^0_0)].

Oczy ciemne przeważają też (61.5^0_0), podobnie jak u Tatarów nadwołż. (67.1^0_0) i u Czuwaszów (70^0_0); u wszystkich zaś innych naszych grup krajowych przeważają barwy oczu jasne: u Szlachty litew. (73^0_0), Białorusinów (74.6^0_0), Ukraińców (74.5^0_0), a szczególnie u Litwino-Łotyszów (86.1^0_0).

Widzimy z przytoczonego, że nasi Muślimowie mają typ przeważający ciemny, podobnie jak Tatarzy nadwołżańscy i Czuwasze, kiedy u wszystkich innych naszych grup krajowych przeważa pierwiastek jasny. Zebrawszy rozproszone liczby różnych odmian kombinacji barw skóry, włosów i oczu w 3 typy: jasny, ciemny i mieszany, przekonujemy się, że Muślimowie są grupą najbardziej mieszaną (w 78.4^0_0), z nimi można tylko częściowo zestawzić Białorusinów (74.8^0_0) i Czuwaszów (71.2^0_0), kiedy u innych grup typ mieszany występuje o wiele słabiej: u Szlachty litew. (67.1^0_0), u Litwino-Łotyszów (68.9^0_0), u Tatarów nadwołż. (61.4^0_0) i u Ukraińców (59.2^0_0).

Przeciętna wielkość głowy w 3 głównych wy-

miarach u Muślimów litew. w porównaniu z innymi grupami tak się przedstawia:

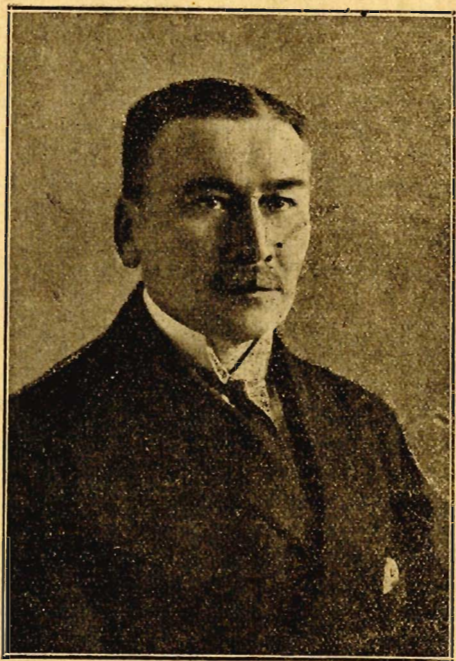
	długość	szerokość	obwód poziomy
u Muślimów litew.	183·6 mm	151·3 mm	557·6 mm
„ Tatarów nadwoł.	185·9 „	150·3 „	544·0 „
„ Czuwaszów	188·0 „	150·0 „	550·0 „
„ Białorusinów	182·8 „	152·1 „	554·4 „
„ Litwino-Łotysz.	188·3 „	151·8 „	548·3 „
„ Ukraińców	184·2 „	153·5 „	546·0 „
„ Szlachty litew.	188·3 „	154·7 „	564·9 „

Muślimowie nieznacznie różniącymi się rozmiarami głowy co do długości i szerokości najbardziej są zbliżeni do Białorusinów, natomiast znacznymi rozmiarami w obwodzie poziomym przewyższają wszystkie ludy, ustępując tylko szlachcie litewskiej. Przeciętny wskaźnik głowy, czyli stosunek szerokości do długości głowy wynosi u Muślimów = 81·9, a więc zbliża się od pośrednio do krótkogłowości, wahając się w bardzo szerokich granicach od krańcowej długogłowości 73 do krańcowej krótkogłowości 93. U innych grup przeciętne wskaźniki głowy tak się przedstawiają: u Tatarów nadwoł. = 82·1, u Czuwaszów = 79·6, u Białorusinów = 83·2, u Litwino-Łotyszów = 80·6, u Ukraińców = 83·2 i u Szlachty litew. = 82·2.

Ułożwszy oddzielne liczby wskaźników w główne działy kranjologiczne układu Bzoca, tak u Muślimów, jak i u innych grup otrzymamy:

	Długogl.	Wyraż. długogl.	Podłużn.	Pośredn.	Krótko- wogl.	Wyraż. krótkogl.	Krótkogl.
	w %						
Muślimowie	8·8	3·3	5·5	27·5	34·0	29·7	63·7
Tatarzy nadwoż.	20·0	1·0	9·0	18·0	36·0	36·0	72·0
Czuwasze	42·0	10·0	32·0	22·0	29·0	6·0	35·0
Białorusini	8·7	1·7	7·0	23·5	42·6	25·1	67·7
Litwino-łotysze	8·7	1·4	7·3	25·2	47·9	18·0	65·9
Ukraińcy	3·7	0·6	3·0	19·4	40·7	36·2	76·8
Szlachta litew.	1·7	1·7	—	24·1	53·4	20·7	74·1

Z przytoczonego widzimy, że przeciętnym wskaźnikiem głowy mało się różnią Muślimi od Tatarów nadwożańskich i szlachty litew., przewyższają wyższym wskaźnikiem pośredniogłowym czaszki Czuwaskie i Litwino-łotyskie, ustępując bardziej krótkogłowym Białorusinom i Ukraińcom. Co się tyczy rozmieszczenia oddzielnych liczb wskaźników według typów kranjologicznych, to i tu występują podobne różnice, a mianowicie, że typ przeważający krótkogłowy stalej występuje u Ukraińców, szlachty litewskiej i u Tatarów nadwożańskich, słabiej nieco u Białorusinów, Litwino-łotyszów i Muślimów litewskich; u Czuwaszów bierze przewagę typ długogłowy, wskazujący na wpływ rasy fińskiej, podczas gdy przewaga krótkogłowości wskazywałaby na wpływ mongolski. Tenże występuje w pewnej mierze oprócz u typu krótkogłowego Muślimów także



Ryć. 11. Dr. Stefan Bazarewski, prof. Uniwersytetu St. Batoiego i prezes gminy wyznaniowej mahometańskiej w Wilnie, typ o cechach mongolskich.

w typie pośredniogłowym, częstszym niż u innych grup. Przy tem u Muślimów występuje — w odróżnieniu od innych grup przez nas badanych — częste mieszanie się dwóch skrajnych typów, wskazujące na pochodzenie etniczne naszych Muślimów z elementu bardzo krótkogłowego mongolskiego i wybitnie długogłowego, prawdopodobnie fińskiego, złączonych jakby cementem, pierwiastkiem miejscowym w typie pośredniogłowym. Załączamy szereg fotografii, z których jedne mają cechy bardziej zbliżone do typu tureckiego, inne do mongoloidnego.

Najmniejsza bezwzględna szerokość czoła u Muślimów wynosi 109·4 mm przy wskaźniku czołowym czyli stosunku szerokości czoła do długości czaszki 59·6, u Tatarów nadwożańskich 104·8 mm czyli = 56·4, u Czuwaszów 107·2 mm czyli = 57·1, u Białorusinów 109·2 mm czyli = 59·7, u Litwino-łotyszów 109·4 mm czyli = 57·6, u Ukraińców 113·3 mm czyli = 61·5, a u szlachty litewskiej 109·4 mm czyli = 58·1. Muślimowie, u których największa liczba spostrzeżeń przypada na czoła wąskie ($65\cdot9\%$), mało wyróżniają się pod tym względem od Białorusinów ($64\cdot6\%$), Litwino-łotyszów ($68\cdot9\%$), szlachty litewskiej ($71\cdot7\%$), o wiele częściej czoła wąskie występują u Tatarów nadwożańskich (93%) i Czuwaszów ($96\cdot2\%$), natomiast u Ukraińców częstszymi są czoła mierne (58%), a rzadsze wąskie (39%).

Szerokość potylicy śr. m. wynosi 143·3 mm przy wskaźniku potylicznym, czyli stosunku sze-

rokości potylicznej do długości czaszki = 78·1, u Tatarów nadwożańskich 143·4 mm czyli = 77·3, u Czuwaszów 142·1 mm czyli = 75·7, u Białorusinów 137·8 mm czyli = 75·3, u Litwino-łotyszów 133·3 mm czyli = 71·3, u Ukraińców 138·5 mm czyli = 75·2 i u szlachty litewskiej 147·2 mm czyli = 78·2.

Największa liczba spostrzeżeń u Muślimów litewskich przypada na wskaźniki, odpowiadające potylicom miernym ($68\frac{1}{10}\%$) i rzadziej szerokim ($27\frac{5}{10}\%$), u Tatarów nadwożańskich na mierne ($77\frac{1}{10}\%$), a następnie szerokie ($22\frac{9}{10}\%$), u Czuwaszów pospolicie mierne ($90\frac{0}{10}\%$), u Ukraińców też mierne, ($70\frac{0}{10}\%$), przy częstych szerokich ($26\frac{0}{10}\%$) jak i u szlachty litewskiej częściej mierznych ($64\frac{4}{10}$), niż szerokich ($35\frac{5}{10}\%$). Z tego wnioskujemy, że u Muślimów litewskich, podobnie jak i u innych ludów, potylicy najczęściej są mierne, a szersze tylko u Czuwaszów.

Bezwzględna szerokość twarzy i stosunek jej długości, wyrażony w setnych częściach jej największej szerokości, czyli wskaźnik twarzowy tak się przedstawia u Muślimów litewskich w porównaniu z innymi grupami: u Muślimów litew. szerokość twarzy śr. m. 117·2 mm czyli w stosunku do długości śr. m. = 87·3, u Tatarów nadwożańskich 117·4 mm czyli 92·6, u Czuwaszów 129·3 mm czyli = 92·0, u Białorusinów 118·6 mm czyli 91·6, u Litwino-łotyszów 119·3 mm czyli = 89·8, u Ukraińców 132·4 mm czyli = 97·7 i u szlachty litew. 132·8 mm czyli = 88·8. Mu-

ślimowie więc tak bezwzględna jak też i stosunkową szerokością twarzy mało wyróżniają się od Tatarów nadwołżańskich, Czuwaszów, Białorusinów, Litwino-łotyszów, szlachty litewskiej, ustępując szerszym twarzom Ukraińców.

Podzieliwszy liczby wskaźników twarzowych na dwa działy: twarzy niskich, odpowiadających twarzom szerokim, i wąskich, t. j. wydłużonych, otrzymaliśmy u Muślimów najczęściej twarze niskie (62.6), podobnie jak u Czuwaszów (71.2%) i w części u szlachty litewskiej (57.9%), kiedy u innych grup przeważają twarze wąskie u Tatarów nadwołżańskich (62.7%), u Białorusinów (61.1%), u Ukraińców (91%) i tylko u Litwino-łotyszów spotykają się jednakowo często niskie i wydłużone (po 50%).

Wskaźnik nosa, czyli stosunek jego szerokości do długości wynosi u Muślimów śr. m. = 69.4 , u szlachty litewskiej = 67.8 . Gdy zbierzemy rozproszone liczby wskaźników w osobne grupy, okaże się, że Muślimowie są pospolicie wąskonosi (47.1%), jak i średnionosi (44.7%) i niczem prawie nie wyróżniają się od szlachty litewskiej, u których wąskonosych jest 44.8% , a średnionosych 46.6% .

Co do opisowych cech twarzy to Muślimowie mają twarze przeważnie podługne (62.6%) i rzadziej długie (30.8%), u Tatarów występują stalej podługne (70%) obok innych, u Białorusinów przy częstszych podłużnych (59.7%) występują okrągłe (22.4%) i długie (17.9%), podobnie

u Litwino-Łotyszów podłużne (54.4%) a rzadziej okrągłe (25%) i długie (20.6%), u szlachty litewskiej najczęściej podłużne (54.5%) i rzadziej długie (31%).

Kształt nosa prosty (47.2%) rzadziej płaski (26.4%); w tej ostatniej okoliczności widzimy pewną cechę mongoloidną, występującą u Tatarów nadwożańskich, przy częstym prostym (50%) i rzadziej zadartym (25.7%) nosie, podczas gdy u nich nos płaski występuje tylko w 20% . U wszystkich innych grup nos najczęściej jest prosty (od 51.3 — 64.3%); występują nierzadko formy zadarte, które u szlachty przeważają.

Wargi u Muślimów najczęściej równe, wąskie i ostro ścięte (49.4%), a potem częściej wydatna dolna (23.5%), u szlachty litewskiej przeważnie równe i szerokie (55.3%) i rzadziej inne. Bródka Muślimów szeroka (55.3%) i rzadziej okrągła (40%), u szlachty litewskiej przeważa okrągła (46%) nad szeroką (38.1%). Uszy częściej przypłaszczone (63.5%), nie wielkie, z rozwiniętymi zwykle płatkami usznymi. Zęby pospolicie małe (48.2%) lub mierne (45.9%), równe, częściej bez przedziałek między-zębowych (61.2%). Dosyć często w wieku po latach 50 tracą część zębów. Trwałość włosów jest nieco znacniejszą niż u innych krajowców. Starość nie jest zbyt wczesną. Jedną z pierwszych jej cech jest wczesne lekkie posiwienie włosów głowy, zupełne posiwienie następuje rzadko i w wieku późnym.



Ryc. 12. A. Murza-Murzicz, wiceprezes Sądu
Okręg. w Wilnie, typ turecki.

Ogólna charakterystyka Muślimów litewskich wypada następująca: wzrost mają pospolicie mierny, jak i krajowcy, przyczem u nich, jak i u Białorusinów w oddzielnych miarach wzrostu występuje częściej niski, niż wysoki. Przy krótszym tułowi mają nogi długie, jak ludy południowo-ruskie. Systemem kostnym i mięsnym nie wyróżniają się od Białorusinów, lecz ustępują lepiej zbudowanym Litwino-łotyszom. Typ ich przeważnie ciemny, którym zajmują pośrednie miejsce między ciemniejszym typem Tatarów nadwożańskich, a jaśniejszym krajowców. Krótkogłowość u nich wyraźniej występuje, niż u Tatarów nadwożańskich i Litwino-łotyszów, a szczególnie u długogłowych Czuwaszów i wyróżnia ich od bardziej krótkogłowych Białorusinów i Ukraińców. W oddzielnych kranjologicznych grupach przy pospolitym typie krótkogłowym spotyka się często pośrednio i bardzo rzadko długogłowy, jak u Białorusinów i Litwino-łotyszów, tymczasem, kiedy u Ukraińców typ długogłowy występuje jeszcze rzadziej, częściej zaś u Tatarów nadwożańskich. Czoła mają wąskie, jak i inni krajowcy, oprócz Ukraińców i Tatarów nadwożańskich, potylicie mierne jak i inni krajowcy, wyjąwszy węższych u Białorusinów, a w szczególności u Litwino-łotyszów. Twarz mają szeroką, odróżniając się od bardziej wydłużonej twarzy Litwino-łotyszów, a szczególnie od dłuższej twarzy Tatarów nadwożańskich, Białorusinów i Ukraińców. Szpary oczne rozwarte, nos niewielki, prosty,

niekiedy płaski; według wskaźnika są oni wąsko, lub średnionosi. Usta mierne, wargi ostro ścięte, bródka szeroka lub okrągła, uszy częściej przypłaszczone.

Z danych antropologicznych wnioskujemy, że Muslimowie litewscy nie mają jednolitego czystego typu, a są grupą bardzo mieszaną, co wynika zarówno z przeważającej liczby ludzi wzrostu miernego, czy z połączenia mieszanych barw skóry, włosów i oczu, obok mniej licznych barw czystych, ciemnych i jasnych. Podobnie i w ugrupowaniu kranjologicznych typów przeważają (zresztą dosyć nieznacznie) krótkogłowe, pojawia się pośrednio, a bardzo rzadko długogłowy. Tą samą różnorodność typów spotyka się przy kształtach czoła, obok wąskich występują i mierne, przy potylicach przeważnie miernych i szerokich oraz przy twarzach niskich i długich.

Wnioski antropologiczne potwierdza historia powstania t. z. osad tatarskich na Litwie, na których osiadły trzy plemiona zawołańskie i za-dońskie. Przemieszane być może, choć w bardzo słabym stopniu, z wychodźcami Dagestańskimi, przybyłymi tu w różnych czasach, w różnej ilości i wśród rozmaitych okoliczności. Już przed przybyciem do kraju naszego wychodźcy owi musieli przedstawiać zlepek plemienny rasy mongolskiej i fińskiej. Nie mając początkowo kobiet, wstępowali w związki krwi z krajowcami, a przez żony przyjmowali nie tylko pewne cechy antropolo-

giczne, lecz język i kulturę nowo-przybranej ojczyzny.



Ryc. 13. P. Muchówna z rodziny ziemiańskiej
(w powiecie Marjampolskim na Litwie), typ
o pewnych cechach tureckich.

Obie grupy Muślimów z plemienia zawołżańskiego i zadońskiego, przy ściślejszem rozgraniczeniu mało się różnią; u oddzielnych jednak

osobników w każdej z rozpatrywanych grup pojawiają się właściwości, zdradzające, że nasi Muślimowie musieli posiadać w znaczniejszej niegdyś mierze krew Finów wschodnich, przyniesioną z nad Wołgi, i mongolską ze stepów Azji środkowej, która rozplynęła się w miejscowym żywiole. Jako cechy fińskie należy uważać pojawiający się wzrost nieco wyższy, z długogłowością, wąskie czoła i potylicy i wydłużone twarze, do rzędu cech mongoloidnych zaliczam wzrost niższy, wybitną krótkogłowość, znaczniejszą szerokość czoła i potylicy, szeroką szpłaszczoną twarz z wydatnymi kośćmi jarzmowemi i ukośnie osadzone oczy, niekiedy występujące fałdy mongolskie ¹⁾ oraz częste nosy płaskie. Obie grupy cech występują przemieszane pomiędzy sobą, jak i z cechami krajowej ludności.

¹⁾ Jest to obfitość skóry, występująca w wewnętrznych kątach oczu i zakrywająca je mniej więcej, spotykana często obok skośnego położenia oczu i wydatności jarzm.

XIII. WPŁYW WSCHODU NA NASZĄ KULTURĘ.

Mówiliśmy dotąd o Muślimach i o wpływach naszej kultury na tych osadników, teraz zaś rozpatrzmy oddziaływanie ich na kulturę polską, zapoczątkowane już w XIII w. Otóż w końcu XII w. Polska podjęła pracę gospodarczą na wielką skalę, zaludniała ogromne przestrzenie napływającymi z zagranicy kolonistami, którzy przynosili umiejętność uprawy roli, rzemiosł i rękodzieł i jako mieszczanie osiedlali się w obwarowanych grodach. Rozpoczęło się karczowanie lasów, osuszanie błot, zabudowywanie wsi. Wznosiły się świątynie, klasztory i dwory zamożne, bądące ogniskami cywilizacji. Pracę tę już w XIII w. niszczył od południa idące najazdy hord mongoł-tatarskich, przyczyniając się do upadku i zdriczenia społeczeństwa. Zapisaly się one niezatartemi śladami w historii ziemi i ludu polskiego.

Ludność, strwożona temi napadami, żyła z dnia na dzień, pogrążając się w ciemności, lekko-myślności i rozpuście. Cały kraj przedstawiał obraz zniszczenia, miasta i grody obrócone w perzynę, ludność wymordowana lub uprowadzona w jasyr.

Na tem wielkiem cmentarzysku, jakie przedstawiała ziemia nasza, błąkały się tylko po lasach resztki ludności, szukając schronienia i ratunku od wrogów. Wielu nieszczęśliwych znajduje przytułek w klasztorach, które w tych smutnych czasach są jakby ostoją cywilizacji. Klasztor obwarowany przeciw napadom staje się warownią, kryjącą dobytek materialny, myśl i postęp społeczny. Ogólne nieszczęście skłaniało społeczeństwo do kontemplacji i modlitwy; budowano wciąż nowe kościoły i klasztory i nigdy też w Polsce nie było tylu świętych i błogosławionych. Pośród duchownych pojawiają się uczeni i kronikarze: biskup krakowski Wincenty Kadłubek, poznański Boguchwał, Marcin Polak w Rzymie. Straszna panika ogarnęła Europę z powodu najścia Mongołów. Zgodnie z postanowieniem Soboru Lugduńskiego papież Innocenty IV wysłał w r. 1246 na stepy Tartarii do stolicy Karakorum ekspedycję, składającą się z trzech zakonników franciszkanów Plano-Carpini włocho, Laurentego portugalczyka i Benedykta polaka w celu złagodzenia potężnego i groźnego Czingis-Chana. W r. 1249 ponownie wyprawia Ludwik IX król francuski w poselstwie 3 dominikanów, wreszcie w r. 1254 jedzie mnich Rubriquis. Przez pierwsze te ekspedycje dwa odrębne światy Europy i Azji zbliżają się do siebie, a równocześnie powstaje osadnictwo tatarsko-mongolskie, zarówno w rdzennej Polsce, gdzie szybko topnieje, jak bardziej jeszcze na ziemiach Litwy, gdzie

osady tatarskie powstałe w XIV w. przetrwały dotąd. Z południa więc i z północy postępował



Ryc. 14. Felicja Makowiecka z rodziny ziemiańskiej w pow. Oszmiańskim, typ turecki.

już od tego czasu proces mieszania się ras, z obopólnem zapożyczeniem zwyczajów i obyczajów, z wpływem na język i kulturę. Późniejsze napady południowych hord tatarskich i na koniec

wojny z Turcją wpływ swój na nas coraz większy wywierają.

Początkowo Europa nie miała należytego wyobrażenia o swych groźnych napastnikach; krążyły niestworzone legendy i baśnie, że to są dzikie jakieś potwory. Za panowania Kazimierza Jagiellończyka i jego synów, kiedy Polska była silnie niepokojona, łupiona i palona przez dzikie hordy najeźdźców, słynny lekarz krakowski i profesor Maciej z Miechowa, przezywany Miechowitą, w r. 1517 ogłasza swe dzieło o dwóch Sarmacjach: azjatyckiej i europejskiej („Tractatus de duobus Sarmatiis Asiana et Europiana et de contentis in eis”), w którym daje pojęcie o geografii, historii i bycie narodów, mieszkających na wschód od Polski aż do morza Kaspijskiego i o ziemiach leżących dalej na północo-wschód aż do oceanu Północnego. Dzieło Miechowity było bardzo na czasie i obudziło wielkie zainteresowanie, świat bowiem po raz pierwszy dowiedział się o Mongołach i Tatarach. Doczekało się ono w ciągu niespełna stulecia dziesięciu wydań łacińskich, trzech tłumaczeń polskich, kilku niemieckich i włoskich. Było to pierwsze dzieło o Mongołach i Tatarach, ogłoszone w Europie. Tłumacz Gwagnina ¹⁾ w XVI w., idąc za Miechowitą, wyróżnia dwie Sarmacie w Europie. Pierwszą Tatarską, czyli

¹⁾ Gwagnin, właściwie Gwagnini Aleksander, historyk polski, włos rodem, ur. w Weronie, † w Krakowie, autor „Sarmatiae Europae descriptio”, Kraków 1578.

Azjatycką, leżącą na wschodnim brzegu Donu i Wołgi, którą zamieszkują Tatarzy zawoźscy, drugą Europejską na zachodnim brzegu tych rzek, obejmującą Polskę, Ruś, Litwę, Mazowsze, Prusy, Pomorze, Moskwę, kraje Gotów, Alanów, Wołochów i Tatarów¹⁾.

Widzieliśmy, że wobec bliskiego obcowania, nie mało krwi mongolskiej i tatarskiej wsiąkło w Małopolsce do ludu, a na Litwie do szlachty²⁾. Występuje to w cechach fizycznych mongoloidnych, powtarzających się w pewnych rodzinach od czasu do czasu, nieraz u odległych potomków (wydatne jarzma, skośnie położone oczy, fałdy mongolskie, spłaszczona twarz lub potylicą). Prof. Dybowski, pisząc o składnikach rasowych największego z Nowogrodzian, wieszcza narodu, przyjmował pod uwagę i pierwiastek rasowy tatarski. Lecz oprócz cech fizycznych weszły tu niezawodnie i pewne cechy duchowe, które przy braku metod psychicznych trudno wyodrębnić. Kulturalny natomiast wpływ dawnego liczniejszego osadnictwa Muślimów w Polsce zachował się u nas, czy to w nazwach wsi i miejscowości, czy w zwyczajach, ubiorach zapożyczonych, w różnych wyrazach, odnoszących się do nazw przedmiotów domowego użycia, częściej przynależności wojskowej, oręża, uprzęży koni i t. d. Nie mniej zlanie się pierwiastków wschodnich występuje

¹⁾ Gloger, Encykl. starop. ilustr. T. IV, str. 200.

²⁾ Talko-Hryncewicz, Szlachta litewska, stud. antrop.

u nas w nazwiskach rodzin i herbach szlachty tatarskiej, które przeszły do rodzin szlacheckich polskich i litewsko-ruskich.

„Słownik geograficzny Król. pols. i innych krajów słowiańskich“ zapisał mnóstwo nazw, mających związek z nazwą tatar, lub pochodzących z języka tatarskiego. Większość wsi tej nazwy często się powtarzają na całej przestrzeni dawnej Rzeczypospolitej. Im dalej na wschód, na Rusi, lub na Litwie, tem nazwy takie częściej się spotykają. Przytaczamy niektóre z nich ze „Słow. geogr.“: Tatar, Tatarka, Tatarsk, Tatarska Wieś, Tatarska Góra, Tatarska Mogiła, Tatarska Słoboda, Tatarska Studnia, Tatarski Koniec, Tatarskie Szańce, Tatarskie Osmułowo, Tatarski Prud, Tatarska Ulica, Tatarów, Tatarówka, Tatarsko, Tatarszczyzna, Tataryn, Tatarynowa, Taszlik (oznacza po tatar. grunt kamienisty), Taszłyk, Taśmin (Tiaśmin), Tahańcza, Tahamłyk, Tiahun, Tiahin, Tuhan, Tuhanowicze, Kaharlik, Kirkory (Soroktatory), Rejże, Bazary, Buhojniki, Carewsczczyzna, Orda, Osmułów i t. d.

Staropolski zwyczaj podgalańia czupryny przeszedł do Polski od Mongołów i Tatarów, u których dotąd się utrzymał. Na Ukrainie i u wojska ukraińskiego przez czas długi trwał zwyczaj golenia głowy, z pozostawieniem kosmyków długich włosów (osieledeć), idących z wierzchołka głowy i splatanych w cienki warkocz z wplecioną kolorową wstążeczką, która była barwą damy serca. U Mongołów i Chińczyków dotąd istnieje ten

zwyczaj, szczególnie przestrzegany przez byłą dynastję mandżurską golenia głowy i pozostawiania w tyle długiego splecionego warkocza, który noszą ludzie świeccy (chara); należący do stanu



Ryc. 15. Drobny rolnik z okolic Rejzów
w pow. Trockim, typ z pewnemi
cechami tureckimi.

duchownego (lamowie) golą całe głowy. Oprócz podgalania głowy przyjęli Polacy w XVI w. strój kontusz, rozpowszechniony na wschodzie, który u Mongołów i Kałmuków dotąd się utrzymał jako suknia honorowa najwyższych dostojników, któremi zwykle sułtanowie tureccy odzna-

czali chanów krymskich. Kontusze były zwykle czerwone ze złotymi guzami. Polacy, zdobywając kontusze w walkach z Tatarami, zaczęli je jako trofea wkładać na polskie żupany opasując się pasem. Od czasu bliższych stosunków ze wschodem, z tamtąd przywozili pasy złotolite perskie, tureckie i stambulskie sutsze i bogatsze.

Na głowie nosili konfederatki. Tej formy ubiór głowy dotąd jest noszony przez gałęź plemienia mongolskiego najbardziej na zachód posuniętego: Ojratów, którego hordy oderwawszy się od swego pnia macierzystego w XVII w. wyemigrowały nad Wołgę, zajmując stepy Astrachańskie, t. z. Kałmucy. Noszenie czerwonych lub żółtych wysokich butów jest też zapożyczone ze wschodu. Szczególnie w modzie były buty tureckie *Baczmag* za Zygmunta III.

Wiele w Polsce było zapożyczonych nazw różnego rodzaju broni, jak n. p. kiścień, knut do bicia, bułat (szabla tatarska), kord lub kordelas, karbacz (używany do bicia bydła i niewolników), dżiryt (pocisk), dzida, fałagi (narzędzie z drzewa dla ściskania nogi przy wymierzaniu kary biciem w piętę), czeczuga (szabla tatarska noszona jednocześnie z karabelą), sajdak to samo co kołczan (pochwa na strzały) i t. d. Rząd konia nosił też przeważnie zapożyczone nazwania tatarsko-tureckie, jak czaprak, arkan (pętla z włosów końskich dla łowienia koni stepowych), bachmat (koń turecki), bułan (maść konia), czołder, dyfdyk (pokrowiec na konia),

terlica, jarmark, kulbaka spolszcz. siodło, łęk, jarczak nazwa lekkiej kulbaki i t. d.

Nazwy ubioru średniowiecznego jeźdźca mają często tatarskie pochodzenie, jak n. p. kiwior, kiwiorek, wysoka czapka używana przez polaków w XVI w., lub kołpak — czapka obłożona futrem, misiurka — rodzaj szyszaka — szłyk lub baszłyk, szuba, tołub lub tułob (kożuch), burka, oznaczająca po tatarsku opończę, chehczerzy — spodnie wojskowe, z białego tureckiego płótna, dołoman, dołman — kurtka wierzchnia husarska, ferezja, feradze — suknia wierzchnia nie przepasywana barwy czerwonej noszonej w Polsce w XVI i XVII w., kaftan noszony przez rycerstwo lub futrem podbita kierezja i t. d.

W epoce tatarskiej powstało od wyrazu tatarsko-dżagatajskiego słowo kozak, oznaczające konnicę, a od słowa tatarskiego ułan, hułan oznacz. pachole, chłopiec, bierze początek osobny rodzaj kawalerji — ułani. Straż hetmańską w Polsce stanowili jańczarowie, a z tąd i jańczarska kapela, biorąca początek od nazwy wojska tureckiego z XIV w. Od słowa kardasz, kierdasz brat, druż, towarzysz, wzięło początek kardastwo, przyjacielstwo, kamractwo, jak również od hajdamaka, poganiacza bydła, Polacy przezwali bandy hultajskie kozaków zaporoskich, bawiących się rozbojem i napadami, hajdamakami. Sądząc z wyżej opisanego widzimy, że chociaż rycerstwo polskie powstało pierwotnie na modłę zachodnią, wsiąkło w nie wiele z organizacyj wschodnich,

jako i z sposobu walki. Dlatego może być słusznie nazwane rycerstwem kresowem Europy.

Niektóre nazwy różnych przedmiotów domowych i gospodarczych pochodzenia tatarskiego lub innego wschodniego podajemy w załączonym słowniczku wyrazów tatarskich, przeważnie zaczerpniętych z „Encykl. staroż. polsk.“ Glogera.

Poza materialną kulturą ileż-to wierzeń, przesądów, baśni i zwyczajów przenikło do nas ze wschodu, chociażby dziś tak rozpowszechniony u obojga płci nałóg palenia tytoniu. Początkowe zażywanie tabaki, a potem palenie fajki przeszło do Polski w XVII w. z Turcji, a w w. XVIII ten nałóg wszedł do powszechnego użycia.

Ponieważ nasi Muslimowie przedstawiali zlepek najrozmaitszych plemion już przed przyjściem do Polski, a osiadłszy u nas, jak już wyżej wspomniałem — nie mając swych kobiet — łączyli się przez związki małżeńskie z miejscową ludnością, uniemożliwiło to wytworzenie osobnej etnograficznej całości. Ich odrębność mogła się choć częściowo utrzymać tylko w organizacji wojskowej; z upadkiem jej i to zatracili, a żyjąc w środowisku krajowców przyjęli ich język i kulturę. Dziś jedynym ich łącznikiem jest wyznanie i obrządki religijne. Porozumiewają się z sobą w języku krajowym, zatraciwszy własny, liturgicznego arabskiego nie rozumieją.

Nasi Muslimowie różnią się kulturą od swych współwyznawców nadwołżańskich i krymskich. Ci ostatni golał głowy, noszą jarmużki, zapinane

na hafki kaftany i mówią po turecku. Wszyscy żyją w jednożeństwie i podobnie jak nasi mają



Ryc. 16. Córka drobnego rolnika z okolic Rejzów w powiecie Trockim, typ z cechami mongolizmu.

dużo ambicji. Na punkcie honoru są drażliwi, używają opinii uczciwych, pracowitych, zapobiegliwych i czystych. Muślimowie nadwołżańscy

i Krymscy uchodzą za dobrych kupców, a jednocześnie występują u nich odmienne cechy charakteru mieszczańskiego, kiedy u naszych Muślimów rycerskie, na wzór szlachty. Otóż kiedy większość naszych Muślimów, wyjąwszy wyznanie, kulturalnie prawie złączyli się z krajowcami, Muślimowie byłego państwa Rosyjskiego zachowali silnie swą odrębność etnograficzną.

Dziki hordy azjatyckie, przed wiekami na jeżdżając ziemie Polski i Litwy, paląc i grabiąc wsi, dwory i miasta, uprowadzając do niewoli jeńców i dziewice — osiadłszy na naszej ziemi — przywiązali się do niej, wiernie służąc Rzeczypospolitej i broniąc swemi pierśmi jej granic, a potem stali się spokojnymi jej obywatelami, wnosząc do naszego narodu cechy dodatnie, wypróbowaną wierność, lojalność dla społeczeństwa w dobrej i złej doli.

Jako aktualny dowód solidarności naszych współobywateli muzułmańskich z Rzeczpospolitą, na zakończenie przytaczam historyczny dokument z r. 1923 z podpisami ich inteligencji:

„Do Pana Prezydenta Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie.

Odniesione nad wrogiem przez Turcję świetne zwycięstwo, które otwiera jej drogę do dawnych splendorów, napędza nas żywą radością, spotęgowaną jeszcze wieścią o mającym się zawrzeć traktacie Turcji z Rzeczpospolitą, fakcie niezmiernie doniosłości dla nas Polaków-muzułman, wznowienia po tak długiej przerwie serdecznych

stosunków, które zawsze łączyły naszą ojczyznę ze świetnem państwem, przodującym w Islamie.

Wierni religji muzułmańskiej, sercem i duszą należymy do Rzeczypospolitej, która nas i naszą wiarę zawsze opieką i dobrodziejstwami otaczała, już w r. 1673, a następnie w r. 1679 uchwałą sejmową zrównawszy nas ze stanem szlacheckim z zachowaniem wszystkich praw i wolności ad perpetuum przez królów wielokrotnie nam nadawanych, tworzyliśmy odrębną jednostkę wojskową w postaci jazdy tatarskiej, której przysługiwało prawo, dekretami naszych królów nadane, używania sztandarów z godłem muzułmańskiem, co było uchwałą sejmu w 1650 r. sankcjonowane.

Obecnie po wskrzeszeniu Rzeczypospolitej tradycja została wznowioną i ku obronie przed inwazją bolszewicką w r. 1920, wspólnej naszej ojczyzny — jazda tatarska pod znakiem księżyca pospołu z Orłem Białym walczyła. Pomni tych dobrodziejstw i ożywieni uczuciami niezmiernej wdzięczności, niniejszem składamy Rzeczypospolitej wyrazy miłości synowskiej i hołdu.

Podpisali: Aleksander Achmatowicz, prezes stow. sędziów i prokuratorów ziemi Wileńskiej, b. minister sprawiedliwości Republiki Krymskiej, wiceprezes sądu apelacyjnego w Wilnie, Aleksander Romanowicz, generał brygady jazdy tatarskiej wojsk polskich, Leon Kryczyński, podpułkownik wojsk polskich, b. dowódca w Wilnie, Abdul Kierym Achmatowicz, sędzia sądu apelacyjnego w Wilnie, Abdul Kierym Achma-

towicz, porucznik i adjutant jazdy tatarskiej W.P., student U. St.-Bat., Mahomet Chalecki, urzędnik pocztowy, Ramazan Taran Mirza Buczacki, pułkownik, Zanna Murza-Murzi-czówna, studentka U. St.-Bat., Ibrahim Smaykiewicz, imam parafji wileńskiej, dr. Stefan Bazarewski, prezes zarządu gminy mahome-tańskiej i prof. U. St.-Bat., Maciej Bajraszewski, adwokat, Ali Illasewicz-Hadży, Eljasz So-bolewski, referent izby skarbowej w Wilnie, Jan Liebiedz, skarbnik sądu okręgowego w Wilnie, Osman Achmatowicz, mł. asystent U. St.-Bat., Aleksander Murza-Murzier, sędzia śledczy sądu okr. w Wilnie, Mustafa Romanowicz, student U. St.-Bat., dr. Arslan Achmatowicz, st. asystent U. St.-Bat.“

XIV. NIEKTÓRE WYRAZY TURECKIE I INNE WSCHODNIE, UŻYWANE W POLSKIEJ MOWIE.

(skrót: tur. = tureckie, tat. = tatarskie,
per. = perskie, ar. = arabskie)

Altembas — (złotogłów) materja jedwabna, przetykana złotem (od słowa tur. *altum* — złoto i *bas* — płótno).

Ambar, imbar — spichrz (w Wilnie) (poch. per., przez Turków przeszedł do Polski).

Arkan — pętla z włosów końskich dla zarzucenia koniowi tabunowemu (tur.).

Assawuł, jessawuł (tur.) — porucznik. Na Podolu i Wołyniu naz. stróża w domach prywatnych.

Atłas, hatłas (tur.) — materja jedwabna.

Bachmat (tur.) — koń turecki, człowiek krępy, barczysty.

Baczmag (tur.) — buty tureckie, w modzie za Żygmunta III, po rosyjsku *baszmałki* — trzewiki.

Baskak (tur.) — wyciskacz, ugniatacz, *basłaki* — poborcy podatków.

Basałyk (tur.) — maczuga.

Basza, pasza (tur.).

Basztan (tur.) — ogród w stepie dla uprawy melonów i kawonów.

Bazar (tur.) — rynek, targowisko.

Beg — tytuł u górskich Tatarów i w Turcji oznacza to samo, co u Polaków pan majątku, a baron u Niemców.

Birkut (tur.) — orzeł kaukaski, którego piór używali Tatarzy i Polacy dla ozdoby czapek.

Bisurman (tur.) — muzułmanin, muślim (zbisurmanił się).

Bohatyr, bohadyr (tur.) — bohater.

Bułany (tur.) — łoś i maść konia.

Bułat (tur.) — szeroka szabla turecka.

Buława (tur.) — maczuga — symbol władzy hetmańskiej.

Buńczuk (tur.) — sztandar turecki.

Burdziuk, bardak, bardadżyk (tur.) — naczynie do nabierania wody.

Burka (tat.) — opończa, używana przy napa-
dach na Ruś i Polskę.

Buruńczuk (tur.) — płótno tatarskie przeźroczyste, sprowadzane do Polski na zasłony w oknach, na suknie i zawoje wieśniaczek.

Buzdygan (tur.) — maczuga żelazna lub stalowa.

Caban (tur.) — nazwa owiec i baranów (dostała się do Polski przez Rumunię).

Czaprak (tur.) — w XVIII w. mitug zwany.

Czechczery, czachczyr (tur.) — spodnie wojskowe z białego płótna tureckiego.

Czczuga (tur.) — gatunek jesiotra łowionego w Dnieprze i nazwa tego kształtu szabli tatarskiej. (Muchliński powiada, że nazwa ta pochodzi od plemienia kaukaskiego Czeczeńców). W Polsce równocześnie z karabelą noszono czeczugę.

Czekan, ciupaga (tur.) — młot.

Czołdar, czułdar (tur.) — pokrowiec wełniany na konie.

Dołoman, dołman (tur.) — kurta zwierzchnia huzarska.

Dywdyk, teftik, tyftik (per., tur.) — przykrycie na konia.

Dżyda, dzida (tur.) — włócznia.

Dziryt (tur.) — pocisk.

Emirza lub *mirza* (arab. *emirzade*) — syn panującego, w Krymie oznacza szlachcica, mającego prawo zasiadać w Dywanie.

Fałagi, fałak, fałaka (tur.) — narzędzie z drzewa z postronkiem do ściskania nogi winowajcy, aby bić go w pięty kijami.

Ferezja, feradze (tur.) — suknia zwierzchnia nie przepasywana, barwy czerwonej, noszona w Polsce w XVI—XVII w.

Firka (ar., tur.) — rzecz lichej wartości.

Hajdamacy (tur.) — poganiacz bydła (Muchliński), w Polsce nazywano bandę kozaków zaporożkich, bawiących się mordem i napadami.

Haracz (tur.) — pogłówne, podatek płacony w Turcji przez chrześcijan.

Horda, orda (tur.) — obóz wojskowy koczujących wojsk tatarskich.

Janczar (tur.) — tak nazywało się nowe wojsko XIV w., później gwardja turecka. W Polsce janczarowie stanowili straż hetmańską, a stąd i janczarska kapela.

Jarczak (tat.) — lekka kulbaka, spolszczone łęk, siodło, terlica.

Jarmak (tat.) — ubiór, używany dotąd w Rosji.

Jassy, *jasyr* (tur.) — niewola turecka.

Jała, *jałka* (tur. Muchliński) — namiot kupiecki.

Juki, *juć* (tur.) — torba skórzana, używana w Rosji powszechnie.

Jupka (ar.) — ubiór niewieści, rodzaj spodnicy. Nazwa istniała w XVII w., potem przeszła do wieśniaczek. Dziś w użyciu w Rosji i we Francji.

Kaftan (tur.) — suknia jedwabna honorowa, noszona przez monarchów i wyższych urzędników; nosiło ją i rycerstwo polskie.

Kalet (po ar. oznacza złupić, zedrzeć) — od Turków przeszło do Polski jako worek. Używany w tem znaczeniu w Rosji dotąd.

Kanak (tat.) — naszyjnik, używany w Polsce w XVII w. (Starowolski).

Kardasz, *ķierdasz* (tur.) — brat, druh, towarzysz, a stąd kardastwo, szkardastwo, przyjacielstwo, kamradstwo u Polaków (Birkowski, Strykowski) i u Zaporozców.

Kantun (ar.) — tkanina bawełniana.

Kiereja (tur.) — suknia zwierzchnia turecka, futrem podbita. Polacy nosili kiereje, zdobyte na Turkach.

Kiesa, *ķieska* (pers. i tur.) — torebka. Od tego pochodzi kieszeń, dawniej kieszynia.

Kilim, *ķilimek* (per., tur.) — postrzygany ko-bierzec lub płaszcz, czyli gunia derwiszów.

Ķir, *ķyr* (tur.) szary, popielaty, *ķara* (u Tat.)

chara (u Mong.) czarny — czarne sukno, używane jako znak żałoby u Polaków i Rosjan.

Kisień (tat. Muchl.) — knut do bicia u Polaków i Rosjan.

Kitaj, kitajka (z Chin przyniesione przez Tatarów) — płótno bawełniane glansowane chińskie.

Kiwior, kiwioręk (wysoka czapka u Persów i Turków — używany w Polsce w XVI w.

Kłobuk (tur.) — rodzaj kapelusza, używanego przez czernców ruskich.

Kniaz (po ugarsku naczelnik, tytuł nadawany potomkom panującego rodu. W carstwie Zawołżańskim używali go wyżsi naczelnicy wojskowi). — Z Rusi przeszedł do Polski.

Kołpak, kalpak (tur.) — czapka, obłożona futrem.

Kontusz — suknia rozpowszechniona na Wschodzie — Polacy zdobywali kontusze w walkach z Tatarami w XVI w.

Kord (per. i tur.), *ķard*, po litew. *ķardas* — noże długie, noszone jako miecze. Od tej nazwy pochodzi nóż myśliwski: kordelas.

Korsak (tat.) — gatunek lisów mniejszych siwych. Od tego nazwisko starej litewskiej rodziny Korsaków.

Kosz (od tat. *ķocz*) — obóz tatarski i ukraiński.

Kotara (tat.) — namiot.

Kozak (od wyrazu tat.) — nazwa konnicy z epoki tatarskiej.

Krymka — nazwa czapki, noszonej przez Tatarów.

Kuczma — czapka cała barania, bez wierzchu.

Lafa (ar., tur. *ulufe*) — żołd, myto, pensja.

Majdan (tur.) — duży plac, dziedziniec, rynek. Majdanem Polacy nazywali rynek obozowy, na którym było obozowisko. Pod tą nazwą na Ukrainie rozumieją zabytek przedhistoryczny, nasyp ziemny wydłużony.

Małata (od tur. wyrazu *maład*, oznaczającego bogatą materję) — w Polsce zaścielano ją nad łóżkiem i siedzeniem.

Misiurka, *misurka* (z tur.) — rodzaj szyszaka.

Musułbas (tur.) — tkanina bawełniana.

Muszkatel — wino słodkie tureckie (z Macedonji).

Pajuk (po per. *pejk*, znaczy laufer, posłaniec pieszy, w Turcji oznaczał pokojowca sułtańskiego) — w Polsce tak nazywano na dworach pańskich pokojowców, ubieranych po turecku.

Poturnak — tak zwano poturczeńca, poturczoniego, pobisurmanionego, renegata z chrześcijan mahometanina.

Safjan, *safijan* (per. i tur. *sachtijan*) — skóra wyprawiona na kolorowo.

Sajan, *Sajonik*, *Sagaj* — suknia wspominana przez wielu pisarzy polskich w XVI w.

Sajdak czyli *sahajdak* (z tat. *sadak*, to samo co kołczan) — pochwa na strzały, a co używała jazda polska. Od tego wyraz *sajdaczny*, *sahajdaczny* t. j. rycerz uzbrojony łukiem.

Sarafan, *serafan* (per.) — suknia od głów do nóg, zwykle noszony przez kobiety szlafrok z przodu rozarty. Ubiór ten utrzymał się u ludu rosyjskiego,

Semeni — stanowili milicję nadworną cesarzów tureckich — na Rusi tę nazwę nosili kozacy zaporożscy na dworach pańskich.

Seledec, Oseledec (u mandżur. mong. i tat.) — pęk włosów na szczycie podgolonej głowy, zwiniętych w warkocz, do którego wplatano czerwoną wstążeczkę miłosną jako upominek; szczególnie nosili to kozacy, pozostający na służbie dworskiej na Ukrainie.

Sepet, sepecik (tur.) — okuta skrzynia lub worek ze skóry lub z sitowia zamykany.

Surma (tur. *surna*) — trąba wojskowa. Grający na surmie u Turków Surnadży, u Polaków Surnarz.

Szłyk (tur. *baszłyk*) — czapka futrzana w rodzaju kaptura w XIV w., używali panowie litewscy.

Szuba, szubka (po tur. *dżuppa*) — suknia krótka podbita futrem. Używana w Wielkorosji, we Włoszech giuppa.

Tabun — stado pasących się koni na stepie (tur.). Wyraz używany na Ukrainie.

Tapczan (tur.) — kobierzec, zawieszany na ścianie, później nazwa kanapy do spania.

Taraban, tułumbas (tur.) — wielki bęben, nieodzowny w kapeli jańczarskiej, który miały hetmańskie chorągwie jańczarskie, ubierane po turecku. Dobosz uderzający w taraban zwał się tarabańczuk.

Tatarski taniec — szyk bojowy tak nazwany przez Polaków (opis. przez Długosza w r. 1287). Wyrażenia tego używają książę Ostrogski, Marcin Bielski, Jakób Sobieski, Strykowski i pisarze XVII w. (Gloger),

Tekin (tur.) — safjan czerwony lub żółty na buty.

Tołub, tułob (tur.) — kozuch, futro. Powszechnie używana nazwa w Rosji.

Torłop (tur.) — szuba niewieścia futrzana (królowa Jadwiga w wyprawie swojej w r. 1475 miała torłop (Gloger)).

Ułan, hułan (po tat. *ohłan, uhłan* ozn. pachole, chłopiec) — od tego wyrazu bierze początek nazwa konnicy ułańskiej i nazwiska kilku rodzin tatarskich w Polsce.

XV. NAZWISKA I HERBY SZLACHTY TATARSKIEJ, KTÓRE PRZESZŁY DO RODZIN SZLACHECKICH POLSKICH I LITEWSKO-RUSKICH.

Aksak — herb i dawna rodzina na Rusi (po tur. znaczy kulawy).

Araz — herb polskiej rodziny tatarskiej Smólskich.

Azulewicz — herb polski, nadany rodzinie tatarskiej Azulewiczów w Trockiem.

Abdank — herb rodziny szlachty litewskiej Abakanowiczów pochodzenia tatarskiego w Kowieńskiem.

Bajbuza — herb i rodzina. (Nazwa pochodzi od słowa tur. *baj* — dostatni i *buzi* lub *buzan* — ciele). Od słowa *baj* — bierze początek tytuł ruski bajaryn. Herb ten za waleczność został nadany w r. 1590 murzie tatarskiemu Hrybunowiczowi. Pieczętują się nim rody tatarskie Ambroziewiczów, Bajbuzowie i Bieńkuńscy.

Birbosz i Birbasz — szlachta okoliczna tatarska w Nowogródzkim.

Borodnicz — rodzina pochodzenia tatarskiego w Nowogródzkim.

Baduła — herb, po turecku znaczy prostak; właściwie asceta muzułmański inaczej sufi.

Bałaaban — nazwa herbu i rodziny; po turecku — gatunek wielkiego krogulca, w przenośnem znaczeniu — głupiec, skąd pochodzi polski wyraz — bałwan.

Bajan — herb i rodzina kniaziów nogajskich, którzy na Litwie zwa się Kan-Bajan-Kieńscy.

Bielak — herb, którym pieczętuje się rodzina tatarskiego pochodzenia Bielaków; od dowódcy tego nazwiska znany pułk polski.

Denis — herb i rodzina; po turecku znaczy morze. Denis-emirza oznacza pan nad morzem.

Dżigit — emirza Józefowicz — nazwisko szlachty litewskiej pochodzenia tatarskiego.

Dżirid — nazwa rodziny, po turecku pocisk i igrzysko na Wschodzie.

Hutor-Hutorowicz — herb i rodzina, Hutor to samo co futor, chutor. Wyprowadzają z wyrazu arabskiego hutr.

Jakubowski — nazwisko rodziny pochodzenia tatarskiego z pod Nowogródka.

Kara — herb z Grecji przybyły do Polski, inaczej zwany Aksakiem. Kara — po turecku czarny, Chara — po mongolsku też czarny, nazywają pospolicie ludzi żyjących na świecie dla wyróżnienia od duchownych lamów (żółtych).

Kerdej — herb i rodzina pochodzenia tatarskiego. Góra w Tartarji na północo-wschód od morza Kaspijskiego zwała się Kertaj lub Keztach, obecnie zwie się Kiczik-taj — mała góra.

Kildisz — nazwisko tatarskie. Oznacza przybysz, a *gilma* — przybyć.

Kirkor — herb i rodzina. Po turecku *kırk-er* oznacza czterdzieści, a także czterdzieści mężów.

Kołodyn-Kołodynski — herb i rodzina. Kildi czyli kildin zwał stę jeden z kipcackich carów.

Korsak — herb i rodzina. Po tatarsku korsak znaczy mały lis; po turecku — wole, gardło. W okolicy Rejże są jeszcze Tatarzy szlachta tego nazwiska (jak podaje Tuhan-Baranowski, patrz Kruman „O Muśl. litew. str. 71“).

Kuczuk — herb i rodzina, po tur. znaczy — mały. Na Litwie jest szlachecka rodzina tego nazwiska; nazwisko to znane z zamordowania Kejstuta w Krewie.

Kułak — herb i nazwisko rodziny; po turecku znaczy — ucho.

Kyr — herb, oznacza pole, step; *kırant* — stepowy, *kan kırant* — pan nad stepem. Rodzina kniaziów nogajskich: Kara Kyrant-Sobolewski.

Mansur — herb i rodzina książąt nogajskich; wyraz wzięty z arabskiego: *el-mansur* — zwycięzca. Na Litwie rodzina Kan-Mansur-Dawidowicz.

Mokosiey — herb i rodzina. Ks. Okolski wyprowadza od Attyli hana tatarskiego (Kojalowicz Herb).

Muzolf — rodzina pochodzenia tatarskiego w Nowogródzkiem.

Nargielewicz — szlachta litewska pochodzenia tatarskiego w Nowogródzkiem.

Piotrowski — rodzina tatarska na Litwie.

Pogoń — herb, przyniesiony z Moskwy, gdzie potomstwo Amir-Giereja carewicza kasimowskiego w księstwie Nowogrodzkim używała. Syn jego Mieszcz-Gierej przyjął chrzest pod imieniem Jakóba Meszczeryna, a wnuk osiadł na Litwie, potomkowie jego walczyli w wojnach moskiewskich za Zygmunta III i Władysława IV i wielu z tego rodu poległo. Można sądzić z opisu, że Piotr i Hrehory Meszczerynowie polegli w r. 1656 pod Filipowem, gdzie wojsko litewskie było zniesione, a ci byli ostatnimi z tego rodu (Kojałowicz Herb.).

Proszczewicz — herb odmiana lisa i nazwisko szlachty, osiadłej w Proszczewicach w Kowieńskim, pochodzącej z murzów tatarskich (Kojałowicz Herb.).

Seferewicz — nazwisko szlachty nogajskiej, bierze początek od wyrazu arabskiego *sefer* — podróż, wyprawa wojenna.

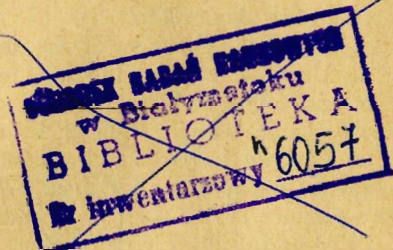
Skirmunt — dwie rodziny szlachty litewskiej pochodzenia tatarskiego, jedna z nich pieczętująca się polskim herbem Dąb, druga herbem Przyjaciół. Oba rody otrzymały indygenat w XVI w.

Świszczak — herb rodziny tatarskiej kniaziów Bazarewskich. Syn Jakuba według rodowodu przybyłego z Krymu około r. 1480 książę Bazaryn za czasów Aleksandra Jagiellończyka za czyny waleczne otrzymał ziemie w powiecie Olickim w r. 1534, później rozrodzeni mieli posiadłości w powiatach Trockim, Nowogrodzkim i innych. Jak czerwona nić wije się w historii wielu pokoleń

wierna służba Bazarewskich na stopniach oficerskich. (Wyp. z ksiąg szlach. gub. Wileńskiej z r. 1817). W r. 1812 Jan Bazarewski kapitan, naczelnik I szwadronu Tatarów litewskich w armji francuskiej, odznaczony został za waleczność.

Tuhan-Baranowski — rodzina szlachty litewskiej, wiodąca swój ród od kniazia Dagestańskiego Tuhan-beja, pierwszego marszałka wojska tatarskiego w XV w. na Litwie. Ród ten przezwiał się w Polsce Tuhan-Baranowskiemi i posiadał znaczne dobra na Litwie. Jedna z gałęzi tego rodu przesiedliła się do Rosji i z tej wyszła znana rosyjska powieściopisarka Taisia i wybitny rosyjski ekonomista Michał Tuhan-Baranowski.

Ułan — rodzina szlachty tatarskiej. Wyraz ułan znaczy odważny, zuch. Na Litwie jest rodzina Ułan-Maluszycki.



XVI. LITERATURA.

- Bartoszewicz J., Tatarzy polscy („Encykl. powsz.“, t. XXV, Warszawa 1867).
- Benzengr, Kassimowskije Tatary (Izw. Obszcz. Lub. Jest. w Moskwie 1879, t. XXXV).
- Czacki T., Dzieła T. Czackiego (wyd. Raczyńskiego, Poznań 1843, t. III).
- O Tatarach (Pomn. hist. i liter. pols. wyd. M. Wiszniewskiego Kraków 1835).
- Chantre, Recherches anthrop. dans la Caucase (t. IV, Paryż 1887).
- Gloger Z., Encyklopedia staropolska t. I—IV.
- Jańczuk N., O litewskich Tatarach (Trudy antr. Otd., Moskwa 1897).
- Jankowski C., Powiat Oszmiański. Materiały do dziejów ziemi i ludzi. Część I—IV, Petersburg 1895—1900.
- Jaroszewicz J., Obraz Litwy pod względem jej oświaty i cywilizacji od czasów najdawniejszych do końca XVIII w., Wilno 1844, cz. II.
- Jaszowski S., Turcy i Tatarzy we Lwowie, „Rozmaitości“, Lwów 1832.
- Jkow K., Kraniologja Tatar jużnako berega Kryma (Dniew. Mosk. Obszcz. Lieb. Jest., Antr. i Etnogr. 1891.)
- Islamizm (art. Encykl. słow. Efrona i Brockh., t. XIII, str. 384—387).

Kułakow, Tatary Minusinskaho Okruga. P-burg 1898.

Muchliński A., Zdanie sprawy o Tatarach litewskich w r. 1558 (Teki Wileń. 1858, zes. 4).

— Izśledowanie o proischożdenij i sostojanij litowskich tatar., P-burg 1857.

— Materjały z metryki litewskiej. (Według danych podanych przez Bartoszewicza Jul. patrz cytow. Tatarzy polscy, „Encykl. powsz.“).

— Źródłosłownik wyrazów, które przeszły do naszej mowy z języków wschodnich, P-burg 1860.

Miske W., Dzieje Tatarów („Przyjaciół domu“, Lwów 1855, t. V).

Słownik geograficzny królestwa polskiego i innych krajów słowiańskich, Warszawa 1883 i nast., XVI t.

Syrokomla Wł. (Ludwik Kondratowicz), Wyieczki po Litwie w promieniach od Wilna, t. I. Wilno 1857 i t. II. Wilno 1860.

Talko-Hryniewicz J., Drewnije obitatiełi Centralnoj Azij, Etnoologiczeskij oczerk (Rus. Antrop. Żur. Moskwa 1900, Nr. 2).

— K antropologij Zabajkalja i Mongolij (tam-że 1902, Nr. 2).

— Kazanskije Tatary (tam-że 1904, N-ra 1 i 2).

— Drewnije aborigeny Zabajkalja w srawnienij z sowremiennymi inorodcami. Srawnitielno-antropologiczeskij oczerk (Trudy Troicko-Kiacht. Otd. Priam. Otd. J. R. Geogr. Obszcz., t. VIII, zeszyt I, 1905).

- T.-Hryncewicz, *Opyt fizycznej charakteristiki drevnich vostochnych slawian, paleoetnolog. ocerk* (Sborn. po slawian. III, P-burg 1909).
- Muślimowie czyli tak zwani Tatarzy litewscy (Mat. Kom. antr.-arch. i etnogr. Akad. Um. w Krakowie, t. IX, 1907).
 - Notatki do antropologii Czuwaszów nadwołżańskich (Rozp. Wydz. Mat.-przyr. Ak. Um. w Krakowie, t. XLIX, ser. B).
 - Szlachta litewska, stud. antrop.-etnol. (Mat. antr.-arch. i etn. Ak. Um., t. XII, 1911).
- Tatary (art. histor.), (Encykl. słow. Efr. i Brock., t. XXXII, str. 671—672).
- Tiurki (tam-że, t. XXXIV, str. 344—347).
- Tiurko-Tatary (tam-że).
- Tuhan-Baranowski, *Z notat i przekładów litewskiego Tatara* (patrz Kruman A., *O Muślimach litewskich*, Warszawa 1896).
- Wójcicki K. Wł., *Wiadomości o Tatarach*, (t. I, 1848).
- Dokument Kierdeja o lustracji Tatarów z r. 1631 z metryki litewskiej („Teka Wileń.“, t. VI, 1858).
- Wyrurow, *Otczot o puteszestwii na Kawkaz* („Dniew. Mosk. Obszcz. Lub. Jest. Aant. i Etn. 1890).
- Antropologiczieskija nabludienja nad Tatarami Tawridy (tam-że 1891).
- Zograf, *Altajcy po nabludieniam i izmiereniam Jadrincewa* (Izw. Obszcz. Lub. Jest. Antr. i Etn., t. XLIX, zes. 3, Moskwa).



SPIS TREŚCI.

	str.
I. Pochodzenie i klasyfikacja	5
II. Religja	16
III. Osadnictwo i jego dzieje	22
IV. Wojskowość i organizacja	30
V. Dawne świadectwa Muślimów o ich współwyznawcach	38
VI. Rozkwit i upadek osad tatarskich	47
VII. Muślimowie jako Polacy	55
VIII. Różnorodność plemienna Muślimów	59
IX. Statystyka	66
X. Okruchy etnograficzne	74
XI. Uspołecznienie Tatarów	78
XII. Cechy antropologiczne	82
XIII. Wpływ Wschodu na naszą kulturę	97
XIV. Niektóre wyrazy tureckie i inne wscho- dnie, używane w polskiej mowie	111
XV. Nazwiska i herby szlachty tatarskiej, które przeszły do rodzin szlacheckich polskich i litewsko-ruskich	119
XVI. Literatura	124

Nowości nakładu Geograficznego „ORBIS”, Kraków

ATLAS GEOGRAFICZNY prof. St. Korbla i L. Sawickiego.

Zeszyt I: Ziemia jako całość (cena 3·50 zł.)

„ II: Świat pozapolski (4— zł.)

„ III: Polska Współczesna.

ATLAS KONTUROWY prof. L. Sawickiego.

Zeszyt I: Polska (17 mapek) (1·70 zł.)

„ II: Europa w wydaniu mniejszem (6 mapek) i większem (18 mapek) (—·70, wzgl. 1·80 zł.)

„ III: Świat (10 mapek) (1— zł.)

Do nabycia oddzielnymi mapkami (—·10 zł.) i zeszytami.

MAPY ŚCIENNE: Ziemia karpackie (Czechosłowacja, Węgry, Rumunja), format 160×110 cm (7— zł.)

Niemcy, w osobnych wydaniach, politycznem i fizycznem, format 240×220 cm (po 18— zł.)

Francja, format 200×140 cm (12— zł.)

Rosja, format 210×140 cm (18— zł.)

MAPKI PODRĘCZNE: Polska 1 : 3000000 (kolor.) (—·60).

CZASOPISMA: Wiadomości Geograficzne, miesięcznik P. Tow. Geogr. w Krakowie, (t. I, 1923 4— zł., t. II, 1924 roczna prenum. 8— zł.)

Orli Lot, miesięcznik P. Tow. Krajoznawczego w Krakowie (t. IV, 1923; roczna prenumerata 2— zł.)

Polska Współczesna (t. I, 1922 i t. II, 1923 po 6— zł.).

PRACE INSTYTUTU GEOGRAFICZNEGO U. J.

Nr. 1. Kubijowicz, Izochrony południowej Polski (2·50 zł.)

Nr. 2. Niemcówna, W. Pol jako geograf (4— zł.).

BIBLIOTEKAZKA GEOGRAFICZNA „ORBIS“.

Nr. 1. Udziela, Krakowiacy (2·40 zł.)

Nr. 2. Gulgowski, Kaszubi (2·80 zł.)

Nr. 3. Bystrzeń, Pieśni ludu polskiego (2·40 zł.)

Nr. 4. Chętnik, Kurpie (2·40 zł.)

Nr. 5. i 6. Sosnowski, Beskidy Zachodnie (3·80 zł.)

Nr. 7. T. Hrynczewicz, Muślimowie czyli t. zw. Tatarzy Litewscy.

Na życzenie rozsyła się wyczerpujące katalogi.

484010
24.03.1966

OŚRODEK
BADAŃ NAUKOWYCH

222 630